DZIENNIK WARSZAWSKI

Nr. 150. Wtorek, 28 Czerwca (10 Lipca). 1866 r.

Wychodzi codziennie, oprócz dni następujących, po świętach uroczystych i niedzielach.— Prenumerata w biurze Dyrekcji, ulica Miodowa Nr. 487 i Kantorach.—Obwieszczenia przyjmują się za opłatą od wiersza druku: za 1-krotne obwieszczenie kop. 6, za 2-krotne kop. 9, za 3-krotne kop. 12.—Artykuły nadsyłane co zamieszczania w Dzienniku niezwracają się.— We wszystkiem co dotyczy Dziennika, należy odnosić się w prost do Dyrekcji obu Dzienników Warszawskich.

Rok 3.

Prenumerata w Warszawie rocznie rs. 8.—Półrocznie rs. 4.—Kwartalnie rs. 2.—Miesięcznie kop. 67.—Bez odnoszenia w biurze Dyrekcji prenumerata nieprzyjmuje się. Numer pojedynczy kop. 5.—Za odnoszenie do domu opłaca się miesięcznie kop. 5.—Na prowincji na stacjach Pocztowych w Królestwie i Cesarstwie: Rocznie rs. 9 kop. 20.—Półrocznie rs. 4 kop. 60.—Kwartalnie rs. 2 kop. 30.—Za przesyłkę w kopertach kwartalnie dopłaca się rs. 1.

PRENUMERATA NA TELEGRAMY.

Z powodu, że dotąd nie zgłosiła się dostateczna liczba prenumeratorów na telegramy nasze drukowane w języku polskim i ruskim zrozno-szeniem, a pragnęlibyśmy wprowadzić tę dogodność dla publiczności, oraz mieć możność rozszerzenia naszych telegraficznych stosunków, termin do zapisów na wspomnione telegramy przedłużamy do dnia *3 (15) lipca*, powtarzając, iż z zapisami zgłaszać się należy do Dyrekcji obu *Dzienników Warszawskich*, w domu pod N: 487 przy ulicy Miodowej.

SPIS RZECZY:

DZIAŁ URZĘDOWY.—Najwyższe podziękowanie.—Komisja likwidacyjna. — Komisja rząd. spraw wewn. i duch. — Naczelnik kanc. banku polsk. — Towarzystwo drogi żel. warsz.-wied.—Ustanowienie nowego urzędu.

DZIAŁ NIEURZĘDOWY.—**Warszawa.** —Przegląd polityczny. — **Telegramy.— Z widowni wojny.** — Przejazd Ks. Oldenburgskiego.—Zwłoki Ks. Oldenburgskiej.—Wyrażenia wiernopoddańczych uczuć.— Kronika kościelna.—Kronika brukowa.— Omnibusy. — Wypadki. — Wydawnictwo dziennika *Moskowskija Wiedomosti*. — **Anglja.** Parlament. — Odroczenie parlamentu.— **Austrja.** Koleje żelazne — Interwencja. — Zastępstwo.—Król saski.—**Azja.** Powstańcy. — **Francja.** Polityka francuzka. - Powątpiewania.— **Hiszpanja.** Oszczędności. — **Prusy.** Posłannictwo Prus.—Reforma Związku.—Deputowani liberalni. —**Szwajcarja.** Sympatje i antypatje.— **Włochy.** Pożyczka przymusowa. — **Korespondencje ze Lwowa.** — **Rozmaitości.**

DZIAŁ URZĘDOWY

Warszawa, dnia 27 Czerwca (9 Lipca).

Dla uczczenia pamiątki dnia ocalenia życia Najjaśniejszego Pana od zbrodniczego zamachu 4-go kwietnia, nadeszły pomiędzy innemi następujące wynurzenia: mieszkańcy po wiatu łomżyńskiego w gubernji augustowskiej wynurzyli życzenie, zbudowania w m. Łomży, funduszem ze składek dobrowolnych, gmachu na szpital św. Aleksandra; i parafjanie m. Wieruszowa w powiecie wieluńskim, po odprawieniu uroczystego dziękczynnego nabożeństwa z tegoż powodu, kupili z dobrowolnych ofiar dla miejscowego kościoła obraz Chrystusa Zbawiciela.

Po przedstawienia tego Najjaśniejszemu Panu, Jego Cesarska Mość Najwyżej rozkazać raczył: tak mieszkańcom m. Łomży, za zamierzony przez nich dobroczynny uczynek, jak i parafjanom m. Wieruszowa uczestniczącym w składce, oznajmić w Imieniu Jego Cesarskiej Mości podziękowanie. Przytem Najjaśniejszy Pan raczył rozkazać, aby zamiarowi mieszkańców łomżyńskich co do zbudowania szpitala, nadany został dalszy bieg na właściwej drodze.

Komisja Likwidacyjna w Królestwie Polskiem podaje do powszechnej wiadomości, iż wynagrodzenia likwidacyjne: w ilości rs. 2,644 kop. 61, przypadające na mocy rozporządzenia Komisji z dnia 25 Czerwca (7 Lipca) r. b. sukcesorom *Ławcewiczów*, właścicielom dóbr Płaskowce lit. A., położonych w Gubernji Augustowskiej, Powiecie Augustowkim, Gminie Balla-wielka, wysłane zostało do Kasy Gubernjalnej Augustowskiej, celem wypłaty komu należy; — w ilości rsr. 23,632 kop. 38, przypadające na mocy rozporządzenia Komisji z dnia 25 Czerwca (7 Lipca) r. b. Józefowi *Zaborowskiemu*, właścicielowi dóbr Rozwadówka, położonych w Gubernji Lubelskiej, Powiecie Radzyńskim, Gminie Romanów, wysłane zostało do Kasy Powiatu Siedleckiego, celem wypłaty komu należy;—w ilości rs. 6,730 kop. 98, przypadające na mocy rozporządzenia Komisji z dnia 25 Czerwca (7 Lipca) r. b. Teresie *Kozerskiej*, właścicielce dóbr Staw, położonych w Gubernji Lubelskiej, Powiecie Krasnostawskim, Gminie Staw, wysłane zostało do Kasy Powiatu Lubelskiego, celem wypłaty komu należy; — w ilości rs. 46,735, przypadające na mocy rozporządzenia Komisji z d. 25 Czerwca (7 Lipca) r. b. Włodzimierzowi *Daehn*, właścicielowi dóbr donacyjnych Kozienice, położonych w Gubernji Radomskiej, Powiecie Radomskim, Gminie Kozienice Swierchy-górne, wysłane zostało do Kasy Powiatu Radomskiego, celem wypłaty komu należy; — w ilości rs. 13,225 kop. 22, przypadające na mocy rozporządzenia Komisji z dnia 25 Czerwca (7 Lipca) r. b. Stanisławowi *Chelińskiemu*, właścicielowi dóbr Gortatowice, położonych w Gubernji Radomskiej, Powiecie Stopnickim, Gminach Gortatowice i Sendziejowice, wysłane zostało do Kasy Powiatu Kieleckiego, celem wypłaty komu należy; — w ilości rs. 22,717 kop. 95, przypadające na mocy rozporządzenia Komisji z d. 25 Czerwca (7 Lipca) r. b. Marjannie i Wincentemu *Sęczykowskim*, właścicielom dóbr Dębska-wola, położonych w Gubernji Radomskiej, Powiecie Stopnickim, Gminie Sobków, wysłane zostało do Kasy Powiatu Lubelskiego, celem wypłaty komu należy; — w ilości rs. 1,114 kop. 61, przypadające na mocy rozporządzenia Komisji z dnia 25 Czerwca (7 Lipca) r. b. Karolowi *Krzymuskiemu*, właścicielowi dóbr Jurzec-mały, położonych w Gubernji Augustowskiej, Powiecie Łomżyńskim, Gminie Rogienice, wysłane zostało do Kasy Powiatu Łomżyńskiego, celem wypłaty komu należy; — w ilości rs. 7,801 kop. 12, przypadające na mocy rozporządzenia Komisji z dnia 25 Czerwca (7 Lipca) r. b. Tekli *Sokołowskiej*, właścicielce dóbr Piastowo, położonych w Gubernji Płockiej, Powiecie Mławskim, Gminie Białyszewo, wysłane zostało do Kasy Powiatu Płockiego, celem wypłaty komu należy.

Komisja Rządowa Spraw Wewnętrznych i Duchownych na posiedzeniu 22 Czerwca (4 Lipca) r. b. udzieliła p. Antoniemu *Zaboklickiemu*, lekarzowi wykwalifikowanemu przez Wydział Lekarski Szkoły Głównej, prawo do praktyki w Królestwie Polskiem.

Naczelnik Kancelarji Banku Polskiego podaje do powszechnej wiadomości, że stosownie do art. 256 Instrukcji z d. 9 (21) Lipca) 1840 r. dla Banku wydanej, zwykłe czynności Banku zawieszają się przez czas od 10 (22) Lipca do d. 20 Lipca (1 Sierpnia) r. b. dla sprawdzenia półrocznych rachunków. W czasie tym, oprócz wymiany biletów Bankowych, która w dniach i godzinach zwykłych odbywać się będzie, żadne wpływy ani też wypłaty dopełniane nie będą.

Towarzystwo Drogi Żelaznej Warszawsko-Wiedeńskiej.—Rada Zarządzająca Towarzystwa zawiadamia, powołując się na obwieszczenie swoje z d. 1 Lipca r. b. tyczące się wypłaty kuponów dywidendowych od akcij za rok eksploitacyjny 1865, że w tychże kasach i w tymże czasie t. j. od d. 8 Lipca do końca miesiąca wypłacane będą akcje wylosowane do umorzenia w ostatniem ciągnieniu odbytem w Październiku r. z. oraz dywidenda od akcij pożytkowych, których kupon za rok eksploatacyjny 1865 ma wartości rubli sr. dwa. W miejsce akcij wylosowanych, wydawane będą akcje pożytkowe.

Ustanowienie nowego urzędu. — Na wniosek Jego Cesarskiej Wysokości kierującego IV wydziałem przybocznej Kancelarji Cesarskiej, Najjaśniejszy Pan najwyżej rozkazać raczył ustanowić przy tym wydziale urząd radcy prawnego. (*Siew. Pocz.*)

DZIAŁ NIEURZĘDOWY

Warszawa, dnia 27 Czerwca (9 Lipca).

Główny przedmiot zajęcia umysłów w tej chwili stanowią nie tyle operacje wojenne, ile propozycja austrjacka, pośrednictwo co do której przyjął cesarz Napoleon, w przedmiocie zawieszenia broni. Dzienniki pruskie wszelkiej barwy, z ministerjalnym organem *Nordd. A. Z.* na czele, z jawną radością donoszą, że jenerał Gablenz, mający polecenie zaproponowania sześciotygodniowego rozejmu, nie został przyjęty przez króla pruskiego, co wskazuje, że Prusy nie zgodzą się na rozejm, chyba pod warunkiem zadosyćuczynienia „*słusznym*" ich żądaniom, odpowiednim poniesionym ofiarom, nawet przy pośrednictwie cesarza francuzów. Czytelnikom naszym znane są żądania Prus, na które Austrja przystać prawie nie może. Lecz nie tylko Prusy nie zgadzają się na rozejm, ale i Włochy, o ile można wnosić z dzienników i telegramów o działaniach wojennych, nie chcą przystać na nie, jakkolwiek zdawałoby się dla nich korzystnem z powodu możności nabycia Wenecji. *Nordd. A. Z.* sądziła, że Włochy nie zechcą przyjąć w podarunku, któryby zawsze pozostawiał niesmak, tego, co mogą zabrać zbrojną ręką, a obok tego muszą zatrzeć wspomnienie o klęsce pod Custozzą. Podarunek nie jest węzłem, któryby mógł utworzyć z pojedynczych szczepów jeden wielki naród. Dzienniki włoskie utrzymują też, że gdyby wojska austrjackie opuściły Wenecję w celu udania się przeciw Prusom, armja włoska ścigałaby je trop w trop, aż do chwili złączenia się z armją pruską. Włochy nie powinny pozostawić Prus samemi, ani w zwycięztwie ani w porażce. Dzienniki te sądzą, że bezzwłocznie rozpocznie się kampanja.

Teraz chodzi o to, w jakim stopniu cesarz francuzów będzie popierał propozycję austrjacką i co zrobi z ofiarowaną mu prowincją, której ustąpienie przez Austrję, wykazuje niemoc tego mocarstwa. Niektóre dzienniki francuzkie lubiące przypuszczenia i nowinki donoszą, że komisarz francuzki wysłany już został do Wenecji dla objęcia jej w posiadanie i że mają ją zająć jedna lub dwie dywizje francuzkie. *La Presse* i *La France* donosiły, że rząd francuzki przesłał wiadomość do rządu włoskiego, aby jego wojska nie wkraczały na terytorjum weneckie, które już stało się francuzkiem i że podobno wydano już rozkaz flocie morza Śródziemnego do odpłynięcia do Wenecji; ale trudno temu wierzyć, a nawet w Paryżu nie dawano wiary tym wieściom. *Nordd. A. Z.* uważa tę wiadomość za tendencyjne kłamstwo, gdyż zajęcie przez francuzów czworoboku twierdz, pozwalające Austrji całą jej armję zwrócić przeciw Prusom, byłoby jawnem zerwaniem Francji

z Włochami i Prusami, i stanowiłoby dowód przymierza franko-austrjackiego. Ze wszystkich proponowanych sposobów załatwienia, najdziwaczniejszym jest podawany przez legitymistyczną *Gazette de France*. Dziennik ten sądzi, że Cesarz Napoleon utworzy niezależne państwo z Wenecji i urzeczywistni swój dawny projekt konfederacji włoskiej. Jakkolwiek *Gazette de France* nic nie wspomina o przywróceniu na tron książąt toskańskiego, modeńskiego i parmeńskiego, wszelako widocznie wcale by temu nie była przeciwna Austrja, straciwszy wszystkie swe siły w Czechach, na co spokojnie pozwoliłyby Prusy, zgniotłaby te ostatnie i mogłyby się one uważać za szczęśliwe gdyby im pozostawiono Marchję brandeburgską i Pomeranję. Taki jest plan *Gazette de France*. *La Presse* mniema, że cesarz Napoleon ustąpiłby Włochom Wenecję bez żądania żadnego wynagrodzenia, wymagając tylko wyrzeczenia się myśli przeniesienia stolicy do Rzymu. Inne dzienniki francuzkie sądzą, że w zamian za Wenecję cesarz Napoleon żądać będzie wyspy Sardynji nader ważnej dla Francji, ze względu jej komunikacji z Algierją i handlu jej morskiego w ogólności, szczególniej po przekopaniu międzymorza suezkiego. Lecz wszystko to są propozycje nie mające znaczenia i przedwczesne, bo dotąd Włochy nie wyraziły życzenia nabycia Wenecji z rąk cesarza Napoleona.

Tymczasem telegramy nasze nie wskazują, aby propozycja rozejmu wstrzymała działania wojenne, które ciągle są prowadzone dalej. Tak, telegram z Wiednia donosi, że armja austrjacka cofa się, i 6-go lipca jej główna kwatera przeniesiona została do Litomyśla (Leitomischl) na drodze ku Brünn, co potwierdza podaną przez nas wiadomość, że Praga zupełnie pozostawiona została na łup nieprzyjaciela. Telegram z Berlina donosi o przeniesieniu królewskiej głównej kwatery w d. 6-ym w południe do Pardubic, o cofaniu się armji austrjackiej w kierunku do Brünn, którą armja pruska zdawała się ścigać, i o kanonadzie, która przez pięć godzin dawała się słyszeć w okolicy Königgraetzu, co pozwalało wnosić, że atakowano tę twierdzę. Z drugiej strony nie bez znaczenia są poniżej zamieszczone wiadomości, że prusacy zajęli Opawę (Troppau) i posuwają się do Ołomuńca, grożąc w ten sposób komunikacjom armji austrjackiej.

Z południowego teatru wojny, telegram z Wiednia donosi o odparciu ze znacznemi stratami wojsk włoskich, które obstrzeliwały Borgoforte, nie uszkodziwszy wcale jego fortyfikacji, i o potyczce 4-ch kompanij strzelców austrjackich z 6,000 ochotników, 4-ma działami i dwoma łodziami kanonierskiemi nad jeziorem Idro, gdzie ochotnicy mieli stracić 700 ludzi. Wszelako telegram pośrednio oddaje pochwały ochotnikom, donosząc, że wojska austrjackie pięciokrotnie odpierały nieprzyjaciela, który zatem pięć razy atakował. *La France* podaje wiadomość, że podobno włosi przeprawili się przez Po. Jeżeli wiadomość ta byłaby prawdziwą, to uczyniłoby bardzo wątpliwą nadzieję pomyślnego rezultatu układów o rozejm. W samym Wiedniu nie wierzą w skutek układów; przeciwnie, wnosząc z poniżej zamieszczonych wiadomości, panuje tam popłoch, tak, że wszystkie zapasy składów z północnej kolei żelaznej przewożą na południową. O Pradze nie ma co mówić, austrjacy zupełnie ją porzucili.

W Paryżu ciągle jest mowa o zmianie konstytucji, i na jednem z posiedzeń rady gabinetowej, na którem roztrząsano ten przedmiot, miała być mowa o zniesieniu ministrów bez wydziału, tak zwanych ministrów-mowców i zastąpieniu ich przez komisarzy rządowych. Opozycja, jak się zdaje, niezadowolniona jest z proponowanej zmiany i wszyscy dziesięciu deputowani Paryża postanowili podobno złożyć mandaty, w razie gdyby wspomniane zmiany miały zostać zatwierdzone.

Gabinet lorda Derby nie może jakoś się ukonstytuować, i jego przyszły prezes musiał żądać nowego odroczenia posiedzeń parlamentu. Powodem tej zwłoki w części mają być obecne wypadki, które zaskoczyły rząd angielski, i nagła śmierć margrabiego Landsowne, który miał być członkiem nowego gabinetu.

Zwracamy uwagę czytelników naszych na zamieszczone poniżej korespondencje ze Lwowa.

Telegramy.

W i e d e ń, *7-go lipca. Die Presse* **donosi z placu boju: Armja w dalszym ciągu cofa się niezaczepiana. Rozejm nie został przyjęty. Gablenz wrócił do głównej kwatery. O godzinie 10-ej wieczorem główna kwatera przeniesiona została do Litomyśla (Leitomischl). Na polu bitwy panuje spokojność. Straty w ludziach i działach są znaczne, ale nie tak wielkie jak mniemano. Trubau jest zasłonięte przez wojska. Clam-Gallas wyjechał, a Gondrecourt objął dowództwo nad jego korpusem.**

W e r o n a (*główna kwatera*), *6-go lipca.* **Nieprzyjaciel cofnął się z pod Borgoforte, poniósłszy znaczne straty przy wczorajszem obstrzeliwaniu. Fortyfikacje są w zupełnie dobrym stanie. Kapitan od cesarskich strzelców Gredler, wczoraj pomyślnie walczył, mając 4 kompanje, z 6.000 ochotników z 4-ma działami i dwoma łodziami kanonjerskiemi, nad jeziorem Idro. Nieprzyjaciel był pięć razy odpierany i stracił 700 ludzi.**

B e r l i n, *8-go lipca.* **Z Horitz donoszą pod 6-ym: Królewska główna kwatera po południu przeniesiona została do Pardubic. Benedek cofa się na Brünn. Armja pruska zdaje się go ścigać. Z pod Königgrätz dawała się słyszeć przez pięć godzin kanonada. Przypuszczają, że to jest atak na Königgrätz.**

P a r y ż, *7-go lipca. La France* **pisze: Podobno włosi przeprawili się przez Po.**

B e r l i n, *8-go lipca. Monitor* **pisze: Układy w przedmiocie rozejmu żywo są prowadzone.** *Patrie* **donosi, że król pruski wynurzył cesarzowi Napoleonowi podziękowanie i prześle hr. Goltzowi instrukcje; hr. Goltz miał naradę z p. Drouyn de Lhuys.**

W i e d e ń, *8-go lipca.* **Skarbiec banku przewieziony został do Komorna.**

P e s z t, *9-go lipca.* **Znaczna liczba oficerów z dawnej armji honwedów. podała prośby do cesarza, i w nich na znak swego przywiązania do tronu i sprawy państwa, do którego należą i Węgry, proszą monarchę o pozwolenie służenia w armji.**

Z widowni wojny.

* ***Wien. Abp.*** ogłasza następujący telegram od feldceugmistrza Benedeka do cesarza austrjackiego: *Hohenmauth, 4 lipca, o godzinie 3-ej z rana.* Po przeszło pięciogodzinnej świetnej walce całej armji i sasów w oszańcowanej częścią pozycji Königgrätz, przyczem środek był w Lippa, powiodło się nieprzyjacielowi usadowić się niepostrzeżenie w Chlumie. Dżdżysty czas trzymał dym od wystrzałów przy samej ziemi, co uniemożebniło wszelki dokładny pogląd. Korzystając z tej okoliczności, przeciwnik zdołał wkroczyć do naszego stanowiska pod Chlumem. Najbliżej stojące wojska, ostrzeliwane ztamtąd niespodzianie z boku i z tyłu, zachwiały się, i pomimo wszelkich usiłowań, niepodobna było powstrzymać odwrotu. Takowy nastąpił z początku zwolna, lecz następnie był coraz śpieszniejszy, im bardziej napierał nieprzyjaciel, aż nareszcie wszystkie wojska cofnęły się za mosty wojskowe na Elbie i do Pardubic. Straty nie zostały jeszcze obliczone, lecz są bezwątpienia bardzo znaczne.

* *Nordd. A. Z.* donosi: Niezwłocznie po przybyciu króla pruskiego do kwatery głównej, powzięte zostało postanowienie, przedsięwziąść ogólny atak na armję austrjacką. Zawrzała walka z 3-go lipca, i dzień ten uwieńczony został jak najświetniejszem dla Prus zwycięstwem. Król pruski kierował osobiście działaniami. Wydając podczas bitwy rozkazy, król był niejednokrotnie narażony na ogień nieprzyjacielski; po zdobyciu silnych pozycij austrjackich za rzeką Bystrzycą, sam król stanął na czele jazdy, która ścigała cofającą się armję austrjacką, i w ten sposób zwiększył rezultaty świetnego zwycięstwa. Które części armji austrjackiej zostały ocalone, niewiadomo jeszcze. Pięć korpusów austrjackich brało udział w walce, wiadomo zaś, że armja północna składa się z siedmiu korpusów. Niewiadomo, czy brakującemi dwoma korpusami są te, które zostały pobite, i czy mianowicie należy tu korpus Gablenza, który najwięcej poprzednio ucierpiał, albo też czy dwa nietknięte jeszcze korpusy zasłaniają odwrót armji północnej, dla umożebnienia zgromadzenia się jej szczątków.

* *Schl. Z.* podaje następującą korespondencję z Horzyc, datowaną 3-go b. m. o godz. 7-ej wieczorem i obejmującą szczegóły o bitwie pod Königgrätz czyli pod Sadową: „Piszę do was wśród samego jeszcze zamieszania bitwy, która stoczona została dziś pod Sadową i trwała aż do późnej godziny popołudniowej. Wyruszyliśmy dziś o 7-ej zrana z zamku Kaminetz, położonego pomiędzy Horzycami i Jiczynem, i słyszeliśmy już w drodze przeciągłe i nieustanne strzały armatnie. Po naszem tu przybyciu o godzinie 11-ej, gdyż postępowaliśmy zwolna z powodu często napotykanych po drodze przeszkód, zastaliśmy już kilku kawalerów św. Jana, zajętych urządzaniem szpitalów. Walka nie była jeszcze przybrała żadnego stanowczego zwrotu. Niestety, niedyspozycja nie pozwoliła mi iść dalej, zwłaszcza, że padał gwałtowny deszcz; wszedłem przeto z kilkoma oficerami na wysoką wieżę kościelną w miasteczku, z której mieliśmy w niezbyt wielkiej odległości dość dokładny widok bitwy. Pewien dość spokojny mieszkaniec tutejszy, który nam towarzyszył z mniejszą bojaźnią i nie z tak wielkim fanatyzmem, jak to ma w ogóle miejsce z tutejszym ludem, zapewniał nas, że od dziś zrana, bitwa zbliżyła się o jakie pół godziny drogi od miasta Horzyc, i rzeczywiście, linje posuwały się jeszcze to w jedną, to w drugą stronę. Około godziny 3-ej popołudniu przyszły tu pierwsze oddziały (z 27-go pułku), które przyprowadziły jeńców i zakomunikowały nam wiadomości, które podaję z późniejszemi uzupełnieniami. Siódma dywizja (jenerała lejtnanta Fransecky) spotkała się o g. 5-ej zrana z austrjakami, którzy stali naprzeciw niej w przemagającej sile, i nie czekając na posiłki, poszła natychmiast do ataku. Z tego powodu walka była nierówna i wymagała nadludzkich usiłowań ze strony wojsk pruskich, które stawiały czoło z godną podziwienia walecznością, nie zważając na to, że ogień nieprzyjacielski przerzedzał jej szeregi. Walka przechodziła z pozycji na pozycję, ze zmiennem powodzeniem, aż nareszczie przyszły po południu posiłki z drugiej armji (księcia następcy tronu pruskiego), które wszczęły bitwę i postawiły waleczną siódmą dywizję w możności cofnięcia się. (Mowa jest tu jedynie o jednej części bitwy, gdyż oprócz 7-ej dywizji, inne jeszcze liczne oddziały pierwszej armji brały udział w bitwie) Oficerowie i żołnierze, z którymi rozmawiałem, dają straszny obraz tej bitwy; masy trupów pokrywały pobojowisko. Około godziny 6-ej, walka zdawała się kończyć na korzyść prusaków. Oprócz ciężko ranionych, których przywieziono tu na wozach, przyprowadzono także w ciągu kilku godzin 2,500 austrjaków wziętych do niewoli, pomiędzy którymi było około 10 oficerów. Trzy szwadrony 10-go pułku huzarów pruskich wzięły do niewoli cały bataljon, a gefrejter Warfschmidt (z tegoż pułku), zdobył sztandar pomienionego bataljonu. Był to, o ile mogłem dowiedzieć

się, bataljon pułku piechoty Nr. 51 (węgierskiego) Karola Ferdynanda. Jazda pruska poniosła niewielkie straty, lecz piechota bardzo ucierpiała od nieprzyjacielskiego ognia karabinowego. Wojskowi pruscy oddają jak największe pochwały waleczności astrjaków, zwłaszcza strzelców, którzy mieli strzelać „jak czarci." Sami tylko włosi dezerterowali w znacznej liczbie i chętnie. Dość było smutnych scen; widziałem jeńców i rannych austrjaków, ludzi z silnym zarostem, którzy płakali jak dzieci, tak, że patrząc na nich, aż serce się krajało z żalu. Nasi magdeburczycy byli w jak najlepszym humorze, pomimo niedostatku i śmierci, na jaką tylko co narażali się, i opowiadali o bitwie w sposób bardzo naiwny. Z wieży widziałem pięć wiosek płonących; powiedziano mi, że są to wsie Benatki, Dohalice, Dohaliczki, Prim i Wszestar. Pod wsią Lipa (koło góry tejże nazwy), wszczęła się walka, która zakończyła się pomiędzy Sadową i miasteczkiem Nehanice. Ósma dywizja (jen. lejtn. Horn'a) przybyła jeszcze przed księciem następcą tronu na pole bitwy, śpiesząc się z pomocą dla siódmej dywizji."

* *Pos. Z.* podaje z pola bitwy wiadomość prywatną z 6go b. m., że feldceugmistrz Benedek musiał odesłać po bitwie 8 pułków do Pragi, gdyż pozostali jeszcze przy życiu oficerowie oświadczyli, że żołnierze tak upadli na duchu, iż w razie nowej walki, złożą niewątpliwie broń. W innych pułkach oficerowie byli zmuszeni podczas bitwy zabijać żołnierzy, gdyż ci wahali się atakować.—Wojska austrjackie, które stały pod Oświecimem, cofnęły się także.

* *Berlin, 6 lipca.* O bitwie stoczonej zwycięzko dnia 3 go b. m., nadeszły następujące szczegóły: Pierwsze przygotowania do walki przedsięwzięte zostały dopiero około północy z 2-go na 3-ci b. m., i pomimo to obie armje pruskie rozpoczęły już swe poruszenia o godzinie 2-ej z rana, a pomiędzy godziną 7-mą i 8-mą, dane były przez 2-gi korpus armji, w przytomności króla, pierwsze strzały. Przez całych pięć godzin armja księcia Fryderyka-Karola walczyła pod Sadową, z austrjakami, którzy zajmowali silne pozycje i bronili się z nadzwyczajną wytrwałością. Lecz nareszcie, na skutek stanowczego ataku skierowanego przez armję księcia następcy tronu na lewo od strony Elby, i przez wojska jen. Herwartha na prawo, przyczem nastąpiło jednocześnie natarcie na środek, wsparte przez brygadę gwardji i przez pułk 48-y, austrjacy zmuszeni zostali do cofania się. Ogień artylerji stał się słabszym i i rozpoczęło się działanie jazdy. Działo się to około godziny 2-ej. Korpus gwardji z armji księcia następcy tronu połączył się na polu bitwy po przed Sadową z wojskami pierwszej armji. Wyparcie nieprzyjaciela z pozycji na pozycję i energiczne ściganie go przez jazdę prowadzoną przez króla pruskiego, uzupełniło zwycięstwo. *(Nordd. A. Z.)*

* *Berlin, 7 lipca.* O bitwie pod Königgrätzem czyli pod Sadową otrzymano następujące szczegóły: Na skutek rozporządzenia wydanego przez króla, książę Fryderyk-Karol opuścił w nocy z 2-go na 3-ci b. m. swą kwaterę główną i posunął się z pierwszą armją w prostym kierunku do Königgrätz. Pierwsza armja stanowiła środek, podczas gdy oddział jenerała Herwatha miał stać na prawem skrzydle, a druga armja księcia następcy tronu pruskiego miała tworzyć lewe skrzydło. Siódma dywizja pierwszej armji posunęła się przez Czerekwice i Sadowę dla połączenia się z armją księcia następcy tronu; ósma dywizja (Horna), która poszła na Milowice, przeznaczona była do bezpośredniego ataku środka armji austrjackiej. Drugi korpus armji posunął się ku Dohalicom, na południe od Sadowej; trzeci korpus armji pozostał w rezerwie. Jenerał Herwarth posunął się ze Smidaru do Nechanic. Dywizja Horna natrafiła o godzinie 7-ej z rana na austrjaków pod Sadową, gdzie zajmowali oni pozycję bardzo silną, ufortyfikowaną i zaopatrzoną w baterje i szańce polowe. Dywizje Horna i Fransechy podtrzymywały tu bitwę do godziny 10-ej przed południem. Król przybył na pole bitwy zaraz po godzinie 8-ej, do tej zaś chwili działaniami kierował książę Fryderyk-Karol. Król objął dowództwo naczelne. Kluczem pozycji austrjackiej był znajdujący się na froncie lasek, którego brzeg stanowił jakby zasiekę, gdyż nagromadzone tam były pościnane drzewa, a z po za tego lasku artylerja austrjacka dawała strzały. Na drzewach pozawieszane były rozmaite znaki, po których artylerja austrjacka mogła zmierzyć dokładnie odległość. Pomimo to lasek zdobyty został szturmem wykonanym z bohaterskim zapałem. Na lewem skrzydle austrjackiem stali sasi naprzeciw 8-go korpusu pruskiego, dowodzonego przez jenerała Herwartha, który przypuścił silny atak i zmusił austrjaków do cofnięcia się w tył. Około godziny 3-ej kłęby dymu od strzałów w okolicach Lipy dały znać, że książę następca tronu zbliża się ze swą armją. Posuwanie się drugiej armji utrudnionem zostało przez ulewny deszcz, który popsuł całgiem drogi. Obok tego armja ta musiała odeprzeć korpus feldm.-por. Legeditsch'a. Gwardja poszła natychmiast do szturmu na wzgórza zajmowane przez prawe skrzydło austrjackie i odparła nieprzyjaciela. Jednocześnie prusacy zdobyli i obsadzili wyż wspomniony lasek. Jenerał Herwarth atakował lewe skrzydło austrjackie. Nieprzyjaciel uczynił jeszcze rozpaczne usiłowanie i atakował całą siłą środek armji pruskiej, gdzie dywizja Manstein'a wytrzymała cały nacisk i odparła takowy z powodzeniem. Bitwa została rozstrzygniętą, huk dział ustał i armja austrjacka przedsięwzięła odwrót. *(Nordd. A. Z.)*

* *Berlin, 6 lipca. Voss. Z.* podaje ze sfer militarnych wiadomość, że na skutek świetnego zwycięstwa odniesionego nad austrjakami pod Sadową, król pruski otrzymał przez telegram powinszowania od Najjaśniejszego Cesarza Aleksandra II, oraz od cesarza Napoleona i od innych monarchów. W telegramach tych chwalona jest waleczność armji pruskiej.

* *Horzyce (Horzitz), 6 lipca.* Dezerter, który przybył z Pragi, powiada, że panuje tam wielka radość z powodu wiadomości, że armja austrjacka z Włoch ma wkrótce przybyć pod Brno i Ołomuniec, lecz jednocześnie panuje tam obawa, że miasto pomienione zostanie niezadługo zajęte przez prusaków, gdyż Benedek cofnął się już za Elbę i nie może przeto bronić Pragi. Usposobienie umysłów w Pradze nie jest zbyt złe z powodu dobrowolnego odstąpienia Wenecji, pod którym to względem pogłoski są coraz bardziej stanowcze. *(Nordd. A. Z.)*

* *Berlin, 6 lipca. St. Anz.* zaczął z dniem dzisiejszym ogłaszać listę strat i podaje urzędownie poświadczoną proklamację, którą Benedek miał wydać przy wkroczeniu do Prus.—Tenże numer *St. Anz.* obejmuje odezwę ministra wojny do lekarzy pruskich i obcych, ażeby zgłaszali się dobrowolnie do sztabu lekarskiego dla niesienia pomocy rannym austrjakom.

* *Krak. Z.* podaje następujący telegram z Cieszyna. datowany 6-go lipca o godzinie 11-ej przed południem i nadesłany do dowodzącego wojskami w Krakowie: „Podług wiadomości urzędowej z Opawy, weszło tam 5-go b. m. około 8½ z rana 1,000 prusaków, a w godzinę później 4,000 ludzi; szukano w urzędzie poboru podatków pieniędzy, lecz nie znaleziono wcale takowych; pocztamt i zarząd telegrafów zostały zajęte i zamknięte. Postawiono w rynku działa, w domu posiedzeń sejmu stanął jenerał, w budynkach zaś rządowych rozkwaterowali się pułkownik i kilku oficerów. Miasto jest otoczone i nikogo nie przepuszczają ani z miasta, ani do miasta. Jenerał wydał proklamację zapewniającą poszanowanie dla mienia prywatnego. Oddział posuwa się dalej ku Ołomuńcowi, pozostawiwszy tu załogę. Spodziewana jest większa jeszcze ilość wojsk. Z tego powodu zaniechany został zamiar przeniesienia do Opawy siedliska władz."

* *Wiedeń, 6 lipca. Wien. Z.* zaprzecza wiadomości o podróży hr. Mensdorffa na północ, w celu zawiązania układów pokojowych. Opinja publiczna w Austrji domaga się pokoju z włochami, a prowadzenia wojny z Prusami. Dnia 2 i 3 lipca odbyły się małe utarczki pod Langiacona i San Antonio. Nieprzyjaciel odparty został do Rocca Anfo.

* *Berlin, 7 lipca.* Według *Allg. Augs. Z.* jenerał Benedek pozbawiony został naczelnego dowództwa. *(Schl. Z.)*

* *Kraków, 7 lipca.* Dziś w południe miał się odbyć przed fmp. hr. Rzikowskim przegląd szwadronu krakusów formacji hr. Starzeńskiego, który miał osobiście oddać ten szwadron na usługi państwa. *(Krak. Z.)*

* *Wrocław, 7-go lipca. Schl. Z.* podaje wiadomość z Raciborza z 6-go b. m, że wojska, które tam stały, zajęły Opawę.

* *Kassel, 6-go lipca.* Otrzymano tu wiadomość, że wojska badeńskie opuściły wczoraj po południu Giessen i okręg Wetzlar. Udały się one na teraz do Butzbach i jego okolic. Wczoraj ukazywały się one jeszcze w niektórych punktach w okolicach Giessen, poczem cofnęły się dalej. Powiadają, że badeńczycy dokonali odwrót w bardzo złem usposobieniu ducha. *(Nordd. A. Z.)*

* Taż gazeta pisze: Z powodu niejasnych wiadomości o planie działań armji związkowej, trudno ocenić strategiczną doniosłość bitwy pod Dermbach. Rozstawieni tam bawarowie, mieli prawdopodobnie zadanie zasłonięcia cofającej się armji od ataku z boku. Z Hildburghausen bowiem piszą pod dniem 3-im b. m.: Wczoraj około południa, reszta wojsk bawarskich (z artylerją) cofnęła się ztąd w kierunku północno-zachodnim na Römhild. Od czasu jak hanowerczycy kapitulowali, zdaje się, że zaniechany został zamiar posunięcia się przez lasy turyngskie, albowiem wojska, które udały się były w tę stronę, cofnęły się na zachód, w stronę Meiningenu i t. d. Tarazniejszy kierunek marszu ma na celu, jak powiadają, Hesję elektoralną. Liczba wojsk, które tędy przeszły, wynosi przeszło 20,000 ludzi.

* *Peszt, 3 lipca. Sürgöny* ogłasza adres wiernopoddańczy miasta Eperies. *Lloyd* donosi, że dziś wieczorem przywiozą tu parostatkiem 2,500 jeńców pruskich, którzy odstawieni zostaną do Peterwardein. *(Wien. Z.)*

* *Nordd. A. Z.* pisze: Straż przednia armji związkowej ukazała się w Hesji elektoralnej (pod Hünfeld), lecz na skutek strzałów pruskich, cofnęła się niezwłocznie. Podług *Köln. Z.*, w Fulda spodziewają się przybycia jenerała Falckensteina z wojskiem. Prawdopodobnie na skutek tej wiadomości, wojska związkowe, złożone z pułków 1-go i 5-go piechoty badeńskiej, dwóch bataljonów fizyljerów badeńskich, jednego pułku dragonów wirtembergskich i jednej baterji żłobkowanej, cofnęły się raptem na Kirchgöns, badeńczycy zaś stojący w Wetzel pod dowództwem pułkownika Heilbronn'a, przedsięwzięły z niemniejszym pośpiechem odwrót po drodze do Butzbach. Ten ostatni oddział badeńczyków składa się z 2-go i 3-go pułku piechoty badeńskiej, ze strzelców, saperów i jednej baterji żłobkowanej.

* *Brunświk, 5 lipca.* Rząd książęcy postanowił uruchomić kontyngens bruświcki i oddać takowy do rozporządzenia Prus. Sejm księztwa został zwołany. *(Wolffs T. B.)*

* *Florencja, 4 lipca.* Baron Ricasoli wyjechał znowu do obozu. Depesza urzędowa stwierdza, że w bitwie pod Monte-Suello (Monte-Stelvio?), ochotnicy nie mogli użyć swej amunicji z powodu silnego deszczu. Ochotnicy zajęli na nowo swe pozycje, lecz ponieśli znaczne straty. *(La Patr.)*

* *Brescia, 4 lipca.* Wczoraj Garibaldi atakował nieprzyjaciela oszańcowanego w pozycji Monte-Suello (Monte-Stelvio?). Austrjacy, którym sprzyjała miejscowość, stawiali silny opór. Ochotnicy cofnęli się w dobrym porządku do Anso. Pomiędzy poległymi znajduje się jeden kapitan. Garibaldi został lekko raniony w nogę. *(Tamże)*.

* *Brescia, 4 lipca.* Rana Garibaldego jest bardzo lekka, tak iż za ośm dni będzie mógł znowu wsiąść na konia. *(Tamże)*.

* *Torre Malamberti, 4 lipca.* (Wiadomość urzędowa). Na skutek wczorajszej bitwy, austrjacy opuścili pozycje Monte-Suello (Monte Stelvio?) i Caffaro, które zostaną niezwłocznie zajęte przez ochotników. *(Tamże)*.

* *Medjolan, 4 lipca.* Donoszą, że korpus armji bawarskiej wszedł do Tyrolu austrjackiego i posuwa się ku Włochom. Zapewniają, że austrjacy opuścili wszystkie pozycje, które pozajmowali niedawno na prawym brzegu Mincio. *(Tamże)*.

* Z Berlina donoszą, iż wiadomość o żądaniu zawieszenia broni wywarła w tej stolicy wielkie wrażenie. W kołach rządowo-politycznych sądzą, że zawieszenie broni nie może być przyjęte, dopóki główne podstawy pokoju dotyczące kwestji niemieckiej nie zostaną tymczasowo ułożone. Pierwszym warunkiem rozejmu, jak mówią, ma być zajęcie przez wojska pruskie całych Czech i opuszczenie przez Austrję twierdz Königgrätz, Josephstadt i Theresienstadt. *(La Patr.)*

* Donoszono, że oficerowie mocarstw zagranicznych wysłani zostali do kwater głównych dla śledzenia za działaniami wojennemi armij w Czechach. Wiadomość ta jest mylną. Naczelni wodzowie tak pruskich jak austrjackich wojsk, odmówili, słusznie, przyjęcia do swoich kwater głównych oficerów zagranicznych, a odmowa ta, bez żadnego wyjątku, da się zupełnie wytłumaczyć. Nie przekraczając granic lojalności i dobrej wiary, głównodowodzący armją ma prawo żądać, ażeby szczegóły działań jego i planów w czasie kampanji, były nawet nieznane mocarstwom neutralnym. *(La Patr.)*

---

* Jego Cesarska Wysokość Książę Piotr Oldenburgski, wraz z synem Aleksandrem, w powrocie z zagranicy do Petersburga, raczył w dniu onegdajszym przejeżdżać przez Warszawę; w dniu zaś wczorajszym raczyła przybyć Jej Cesarska Wysokość Księżna Oldenburgska wraz z dwoma córkami.

* (Zwłoki księżniczki Oldenburgskiej). *Kraków, 7 lipca.* Dziś przed świtem przewieziono przez Kraków z Wiednia drogą na Koszyce i Bochnię, osobnym pociągiem kolei żelaznej z Bochni do Granicy, zwłoki księżniczki Katarzyny Oldenburgskie

zmarłej d. 23 czerwca w Römerbad. Zwłoki te pójdą do Petersburga. (*Krak. Z.*)

---

* (Wyrażenia uczuć wiernopoddańczych, z powodu zamachu na życie Najjaśniejszego Pana.). *Siew. Pocz.* zamieszcza następujące najpoddanniejsze adresa:

Od szlachty gub. orenburgskiej, od mieszkańców m. Perejasława w gub połtawskiej, od ziemstwa pow. gorochowieckiego, od ziemstwa pow. zieńkowskiego, i od mieszkańców m. Szczygrow, oraz telegram z Czarnego Jaru do Najjaśniejszego Pana od mieszkańców.i listy do ministra spraw wewnętrznych, od obywali m. Wałujeki od szlachty pow. nowotorżskiego.

---

* (Kronika kościelna). Wczoraj w kościele archikatedralnym i metropolitalnym św. Jana, sumę celebrował ks. Dziaszkowski, kazanie miał ks. Cieślewski; artyści i chóry instytutu muzycznego pod kierunkiem swego dyrektora Ap. Kątskiego wykonali mszę Rincka, na graduale ze mszy Brzowskiego a na ofertorjum hymn Mendelsohna-Bartholdy.—Przypadła na dzień wczorajszy pamiątka kościoła reformackiego obchodzoną była w tymże kościele przez nabożeństwo odpustowe; sumę celebrował ks. Czetkowski, proboszcz z parafji Zduńskiej, kazanie miał ks. Jackowski, po południu zaś ks. Szulc.—W kościele Panny Marji odpust Nawiedzenia Matki Boskiej rozpoczęty został nabożeństwem 40-godzinnem; sumę celebrował ks. Roguski, kazanie miał ks. Ruszkiewicz z rana, zaś ks. Podolski po południu.—W kościele św. Karola Boromeusza obchodzony był takiż odpust z zakonkludowaniem nabożeństwa 40 godzinnego; wotywę odpustową odprawił ks. Dobrowolski, sumę celebrował ks. Zwierzyński, po południu tenże kapłan intonował nieszpory; z rana kazanie miał ks. Łepkowski, na nieszporach ks. Męczyński; w czasie sumy artyści i amatorowie odśpiewali mszę Vogta. W kościele ks. pijarów, gdzie obchodzony był odpust św. Józefa Kalasantego, wotywę przed ołtarzem patrona dnia tego, odprawił ks. Pawłowicz, który następnie, podczas sumy celebrowanej przez ks. Jakubowicza, miał kazanie. Na chórze członkowie orkiestry wielkiego teatru i artyści opery, pod kierunkiem p. Quatriniego wykonali mszę Beethowena C. dur; na graduale panny Stankiewiczówna i Grabowska odśpiewały duet Cherubiniego; na offertorjum p. Kwiecińska, której towarzyszył na wiolonczeli p.Szabliński, odśpiewała „ave verum" Mercadantego; na benedictus kwartet na same głosy „quando corpus" ze Stabat Mater Rossiniego, w którym dali się słyszeć pp. Prochazka i Cieślewski, tudzież panny Graetz i Stankiewiczówna.

* (Kronika brukowa). Widocznie tegoroczny lipiec wziął na się rolę psotnego Chochlika i za pomocą słoty lub niepewnego stanu powietrza, przeszkadza warszawianom używać najmilszych przyjemności lata—spacerów zamiejskich, do których pogodny czerwiec przyzwyczaił ich tak łatwo! Jednakże, ponieważ na świecie strata jednych zawsze drugim zysk przynosi, przeto i niepogoda zabierając gości zamiejskim spacerowym przystaniom, napełnia niemi mnogie a różnorodne widowiska w obrębie miasta będące. Wczoraj naprzykład, nietylko że w teatrze Rappo, rozkupiono wszystkie bilety na pare godzin przed rozpoczęciem spektaklu, nietylko że ogród Doliny czernił się od tłumnie zebranych, wiernych słuchaczy Bilsego, lecz nawet i cyrk Blennow'a sprowadził około 600 osób, dzięki przybyciu pogromcy zwierząt, p. Kreutzberga, który z niepojętą śmiałością odbywszy w klatce z czterema lwami straszliwe ćwiczenia, podczas których te wspaniałe zwierzęta skaczą przez obręcze jak pudle, na rozkaz swojego pogromcy—wszedł do nich raz jeszcze później, i to w chwili karmienia, ażeby im przerwać rozpoczętą ucztę, oderwać chciwe paszcze od krwawego mięsiwa! Doprawdy, trudno zrozumieć, jakim sposobem człowiek może się ryzykować na śmierć okropną dla jakiegokolwiek zysku! Że lwy te nie zawsze bywają potulnemi, świadczą o tem liczne i dość głębokie blizny po ciele ich pogromcy, który jednakże dotąd wychodził dość szczęśliwie z tych małych, familijnych zatargów... raz tylko jeden odleżawszy przez sześć tygodni zbyt dotkliwy kares rozgniewanej lwicy, która go rozszarpać pragnęła. Dwaj chińczycy, magicy z profesji, pokazywali swoje oryginalne sztuki, z wielką biegłością, szczególniej też apetyczne jedzenie płonącego ogniem papieru i wytworzenie olbrzymiej świecy z paczki bibuły, powiodło się im wybornie; szkoda tylko, iż słabe oświecenie areny cyrkowej i świeże wrażenie lwów p. Kreutzberga odebrało wiele efektu ich kindżałowym igraszkom, które jednakże denerwują widza. Lecz i „obrazy niknące" p. Morrisa w resursie obywatelskiej znalazły wielu i chętnych widzów, a sale obydwóch teatrów napełniły się licznym zastępem spektatorów, z których jedni ulegli pokusie zobaczenia powabnych „Pensjonarek", drudzy zaś, pragnęli nacieszyć się zawsze pożądaną i zawsze genjalną grą Żółkowskiego w „Geldhabie". Dla zakończenia tego szkicu zabaw i widowisk wczorajszych, dodamy już tylko, że zapowiedziane wyścigi konne trupy jeźdźców i amazonek Blennow'a na mokotowskiem polu, nie przyszły do skutku i że w Eldorado, wczoraj jak zwykle zgromadził się liczny orszak wielbicieli tej „nowej zabawy", która tak szczęśliwie zaaklimatyzowała się na bujnym gruncie warszawskim! Nakoniec, donosim jeszcze czytelnikom, iż w gastronomicznie ogródkowym zakładzie w domu Lessera, nowo przybyły z Paryża magik będzie pokazywał między innemi „Widma", któremi Warszawa, powoli jakoś napełniać się zaczyna... *Al.*

* (Omnibusy). Z powodu układania bruku na ulicy Miodowej, omnibusy z placu Krasińskiego do 3-ch Krzyży kursować będą ulicami: Długą, Bielańską, Wierzbową, Czystą, Krakowskiem-Przedmieściem i Nowym-Swiatem.

* (Wypadki). W dniu onegdajszym między 6-tą a 7-ą godziną po południu, Józef Orzechowski, terminator rzeźniczy, czyszcząc w szlachtuzie pod N. 2567/8 flaki, przez nieostrożność wpadł w kocioł wrzącej wody po pas, skutkiem czego mocno został poparzony. — Tegoż dnia, Feliks Niedziałkowski, siodlarz, przy ulicy S-to-Jerskiej zamieszkały, zachorowawszy nagle, w przeciągu trzech godzin życie zakończył. Znaleziona w mieszkaniu jego flaszeczka z jakimś płynem, prowadzi na domysł, że otruł się samowolnie. —Zaś pod N. 647/8 przy ulicy Przejazd, Filip Dąbrowski syn stróża, lat 5 mający bawiąc się z innemi dziećmi na górze po wybranym sianie, spadł na dół z wysokości pierwszego piętra i zranił głowę.

* Konsul jeneralny królewsko-saski i konsul wejmarski, Stanisław Lesser, powrócił z Drezna.

---

* (Wydawnictwo *Mosk. Wied.*). Korespondent *Rus. Inw.* donosi, że Najjaśniejszy Pan udzielił pozwolenie wydawać nadal dziennik *Mosk. Wied.* poprzednim redaktorom wydawcom pp. Katkowowi i Leontjewowi.

Anglja

* (Parlament). *Londyn, 6-go lipca.* Posiedzenia obu izb parlamentu zostały znowu odroczone. Lord Brougham wynurzył nadzieję, że przyjdzie natychmiast do skutku zawieszenie broni włosko-austrjackie i następnie zwołany zostanie powszechny kongres dla przywrócenia pokoju. (*Wolffs T. B.*)

* (Odroczenie parlamentu). Na żądanie lorda Derby, parlament angielski na nowo odroczony zostanie w poniedziałek d. 9 lipca. (*La Fr.*)

Austrja.

* (Koleje żelazne). *Wiedeń, 5 lipca.* Od wtorku po południa cały tabor przewozowy kolei północnej przewożonym jest na dworzec kolei południowych, a mianowicie kolei zachodniej, rabskiej i południowej. Dziesięć maszyn parowych zajętych jest nieustannie przewozem wagonów i lokomotyw, a do godziny 9-ej z rana dnia następnego dworce wymienionych kolei całe już były zapełnione. Zapasy magazynów kolei północnej mają być przewiezione do magazynów kolei południowej. Zarządzenia takowe dają pojęcie o przerażeniu panującem w Wiedniu. (*Krak. Z.*)

* (Interwencja). Dzienniki angielskie zamieściły telegram wyjęty z *Wien. Abp.*, a donoszący, że rząd austrjacki jeszcze przed bitwą z d. 3 upraszał rząd francuzki o interwencję, w celu wyjednania za jego pośrednictwem zawieszenia broni pomiędzy Austrją a Włochami. (*La Fr.*)

* (Zastępstwo.) *Wiedeń, 6 lipca.* Na czas nieobecności hr. Mensdorffa tekę ministra spraw zagranicznych objął hr. Esterhazy. (*Krak. Z.*)

* (Król saski) przybył we środę rano do Wiednia i przyjmowanym był na dworcu kolei północnej przez N. Pana. Obaj monarchowie udali się wprost do Schönbrunu. Czy w orszaku króla Jana znajduje się i p. Beust, nie wiadomo. To tylko pewna, że zabrawszy swe kosztowności, wyniósł się on cichaczem z Pragi. (*Krak. Z.*)

Azja.

* (Powstańcy.) Z Chin donoszą: Powstańcy zajęli Tszungan nad wybrzeżem i wymordowali wszystkich miejscowych urzędników; panuje obawa, ażeby nie ucierpiał na tem wywóz herbaty w razie, gdyby miejsce to nie zostało napowrót odebrane. Konsul angielski Morrison w Tszifu w podróży swojej z Pekinu do Hunkowa został zamordowany. (*Wien. Z.*)

Francja.

* (Polityka francuzka). Dzienniki oceniają jednozgodnie świetny tryumf, jaki odniosła polityka francuzka. (*La Fr.*)

* (Powątpiewanie). Większa część dzienników paryzkich powątpiewa o tem, ażeby Prusy zgodziły się na zawieszenie broni. (*Nord.*)

Hiszpanja.

* (Oszczędności). *Epoca* donosi, że rząd hiszpański przedsięwziął nowy środek, mający na celu osiągnięcie oszczędności; podług pomienionego pisma, mają być zwinięte konsulaty w tych miastach, w których znajdują się poselstwa hiszpańskie, obowiązki zaś konsulów powierzone zostaną sekretarzom poselstw.

Prusy.

* (Posłannictwo Prus). *Berlin, 7 lipca. Staats Anz.* pisze: Jak niegdyś wszystko to co Prusy osiągnęły, wychodziło na dobre całym Niemcom, tak i obecnie Prusy na polach bitew w Czechach zakładają podstawy do odrodzenia Niemiec. Północne Niemcy coraz mocniej przekonywają się o tem, że Prusy nie z egoizmu, ale dla egzystencji i zabezpieczenia mienia narodowego chwyciły za broń. Ze względu na to, że nadzieje narodowe tylko z Prusami stoją lub wraz z niemi giną, północne państwa niemieckie stanęły po stronie Prus, które nigdy nie zapomną o tem, że owe państwa w czasie ciężkiej próby przystały do nich. Dziś odbędzie się w Berlinie, a w przyszłą niedzielę w całym kraju dziękczynne nabożeństwo za odniesienie zwycięztwa.

* (Reforma Związkowa.) *Internat.* donosi z Berlina, że rząd pruski zakomunikował plan swej reformy związkowej drugorzędnym państwom, które weszły w przymierze z Prusami. Prusy żądają, ażeby wszystkie wojska niemieckie poddane były pod ich władzę wojskową, i ażeby same tylko uosobiały i reprezentowały Niemcy przy dworach mocarstw zagranicznych. (*La Fr.*)

* (Deputowani liberalni). Większa cześć dawnych deputowanych liberalnych, którzy przez wiele lat wysyłani byli przez swoich wyborców do izby sejmowej, nie została tym razem napowrót wybraną; p. Grabow należy do tej liczby, w innych okręgach wyborczych został on jednak wybrany. Za to hr. Schwerin przepadł wszędzie. P. Vincke, który nie brał udziału w poprzednich posiedzeniach sejmu, został obecnie wybrany w czterech okręgach; w obecnych okolicznościach oddano przynajmniej sprawiedliwość człowiekowi, który pierwszy podniósł głos z trybuny pruskiej za przymierzem Prus z Włochami. (*Nord.*)

Szwajcarja.

* (Sympatje i antypatje). Z Zürichu piszą do *Nordd. A. Z.*: Wyznać niestety trzeba, że szwajcarzy nie mają wcale sympatji dla prusaków w ogólności i dla hr. Bismarcka w szczególności. Życzą tu sobie zwycięztwa dla włochów i porażki dla prusaków.

Włochy.

* (Pożyczka przymusowa.) Donoszą, że wkrótce ogłoszony zostanie dekret dotyczący pożyczki przymusowej. Chociaż środki te są konieczne, sądzimy, że byłoby bez wątpienia dobrze wprowadzić je, o ile można, jak najprędzej w wykonanie. Bilans banku z dnia 16 czerwca wykazuje, iż do tej daty wpłynęło na 250 mil. ustanowionej pożyczki 142 mil. Pozostałe 108 miljonów powinny wpłynąć obecnie, gdyż nie widzimy żadnego innego nadzwyczajnego źródła, z któregoby można zaspokoić nieodzowne potrzeby. Każdy zgadza się na to, ażeby ogłoszono pożyczkę przymusową. Nie chcemy różnić się w zdaniu, tem więcej, że nie widzimy innego możliwego środka dla dopięcia celu. Zdaje nam się, że nienależy czekać do ostatniej chwili, gdyż ludziom, którzy mają spłacić pożyczkę przymusową, potrzeba pozostawić czas do jej zaspokojenia. (*Italie.*)

Korespondencje Dziennika Warszawskiego.

Lwów, 3 lipca.

Legjon. —Zaufanie rządu. — Sprawa Kohna i sp.—Pobór izraelitów.

List Czartoryskiego przemawiający tak gorąco do ponoszenia ofiar na legjon, nic nie skutkował, a zwłaszcza, iż ani Czartoryski, ani ów obywatel, którzy tak hojnie obcemi pieniędzmi oddziały buntownicze organizowali, nic nie ofiarowali.

Miasto nasze w tej chwili tak jest ogołocone z wojska, iż zaledwie gdzie niegdzie z pojedynczym żołnierzem spotkać się można. Rząd nasz ogołociwszy kraj z wojska, musi być bardzo pewnym swego; czy jednak na partji demokratów polskich polega owa pewność, bardzo wątpię.

W tutejszym sądzie krajowym karnym ma się wkrótce odbyć ostateczna rozprawa w sprawie Kohna i spółki. Kohn był konduktorem przy kolei galicyjskiej, gdzie pakunki pasażerów zapomocą wytrychów otwierał

i efekta z nich wykradał, a przydybany na takiem uczynku, oddany pod sąd, odsiedział 2 lata więzienia.

Zpowodu rekrutacji, która się dla miasta Lwowa obecnie odbywa, mamy tu od kilku dni formalne polowanie na izraelitów. Straż miejska chwyta takowych gdzie ich natrafi i odstawia do aresztów miejskich, zkąd znów stawiani są na plac asenterunkowy. Areszta miejskie są też z tego powodu w formalnem oblężeniu, gdyż krewni i znajomi pochwytanych, którzy się przy rozstaniu z nimi nie widzieli, radziby chociaż pomówić z nimi, czego im jednak straż miejska odmawia. *Y.*

Lwów, 4 lipca.

Telegramy.— Co bardziej dokucza. — Pierwszy szwadron ochotników galicyjskich.

W tej chwili nadchodzi telegram jenerała Benedeka do samego najjaśniejszego pana, iż po kilku-godzinnym brylantowym (brillantem, tak mówi telegram) ogniu całej armji pod Königgrätzem, udało się nieprzyjacielowi z podu *niepogody* (?) zajść skrzydło i tył armji naszej, wskutek czego zmuszonym został głównodowodzący, pomimo nadzwyczajnych wytężeń, cofać się. Jest to już dziś drugi telegram podobnej treści, a wziąwszy rzecz ściślej na uwagę, są wszystkie telegramy armji północnej bardzo lakoniczne.

W początkach wojny mówiono, iż prusacy to głupstwo, tych zgnieciemy na śniadanie a pochód na Berlin pójdzie bez przeszkód; ale Włochy, to sęk! Dziś zaś ci sami powiadają, że Włochy to głupstwo, ale prusacy to nie żarty. Stara śpiewka, co bardziej dokucza, tego się trudniej pozbyć.

Pierwszy szwadron ochotników galicyjskich wyruszył już dnia 2 b. m. z Góry Ropczyckiej do Wiednia zupełnie do boju gotowy; wkrótce zatem będziem mogli się przekonać o jego waleczności pod okiem jenerała Benedeka. Dalsze szwadrony mają się formować stopniowo podług wpływających datków dobrowolnych; lecz niestety, wiemy dokładnie, że ci którzy co dać mieli, już się wysilili, o dalszych datkach nikt nie myśli, chyba co bardzo trudno przypuścić, Czartoryski i Sapieha z ambicji własnej resztę 500,000 guldenów dołożą; inaczej drugi szwadron stanie dopiero przy koronacji jego królewskiej wysokości księcia Czartoryskiego. *Y.*

Lwów, 5 lipca.

Katastrofa. — Pogłoski z urzędu. — Obawy. — Rokosz aresztantów.

W tej chwili dla braku wiadomości szczegółowych trudno jeszcze utworzyć sobie dokładny obraz o klęsce jaką poniosła armja północna. Położenie jej ma być bardzo smutne. Przyczyny tej klęski mają być różne. Miano się przekonać, że nowa palna broń pruska (Zundnadelgewehre) jest straszniejszą niż przypuszczano. Listy od oficerów zapewniają, że i atak na bagnety przeciw prusakom nie wiele skutkuje, gdyż zanim przyjdzie do starcia ręcznego, przerzedzają prusacy niesłychanie ogniem z swojej palnej broni szeregi postępującej do starcia się ręcznego kolumny. Przypisują także klęskę, nieudolności jenerałów i zdradzie. W Wiedniu wzburzenie umysłów na wiadomość o tej katastrofie ma być nadzwyczaj wielkie. Demonstracje przeciw Benedekowi a podobno i przeciw ministerstwu mają przybierać rozmiary zatrważające.

Hrabia Mensdorf miał już odjechać do głównej kwatery, aby się przekonać naocznie o położeniu *szczątków* 400,000 armji i zdać cesarzowi sprawę.

Jakaś trwoga ogarnęła wczoraj wieczór władze nasze polityczne. Garstkę rekrutów, która w tej chwili w mieście została, użyto do patroli wojskowych w różnych kierunkach, jakby rewolucja wisiała już nad naszemi głowami. W związku z temi środkami ostrożności zostają pogłoski, których źródło zdaje mi się być podejrzanem.

Opowiadają sobie, że rząd miał wydać rozkazy, aby na pierwszy znak alarmowy wywieziono na cytadelę tutejszą wszystkie depozyta sądowe i pieniądze erarjalne.

Mimo tych i tym podobnych pogłosek, mimo ostrożności środków, mogę was zapewnić, że obawy jakichkolwiek rozruchów we Lwowie są dzisiaj jeszcze najzupełniej płonne. Gdyby nie to, środki jakie rząd obecnie ma do dyspozycji, nie powstrzymałyby *anarchji.*

W Brygidkach, tak nazywamy u nas więzienie, gdzie odsiaduje karę kilka tysięcy więźniów z całej Galicji, wybuchł rokosz, który jednak prędko poskromiono. Przyczyną jego bezskuteczność skarg aresztantów, na uzielaną im przez liwerantów rządowych strawę. *δ.*

Lwów, 6 lipca.

Najnowsze telegramy. — Kasa tarnowska.

Dzisiejsza *Gazeta Lwowska* przynosi nowe dwa telegramy o rokowaniach w sprawie odstąpienia Wenecji. Że Austrja jeszcze przed Custozzą udała się o pośrednictwo Francji w sprawie rozejmu z Włochami; że później po bitwie pod Custozzą jeszcze nierozstrzygającej i po walnej bitwie pod Sadową oświadczyła się z gotowością odstąpienia Wenecji,—jedno i drugie zadziwia. Propozycje austrjackie miały głównie na celu zerwanie węzła łączącego Włochy z Prusami, izolowanie ostatnich, a w końcu gdyby się powiodło, wywołanie starcia między Berlinem a Paryżem. Bezwarunkowe ich przyjęcie przez cesarza Napoleona, podałoby co najmniej w wątpliwość neutralne w obec Prus stanowisko. Jasną jest bowiem rzeczą że przyjmując ofiarowaną sobie przez Austrję Wenecję (którą faktycznie oręż pruski w bitwie pod Sadową zdobył) bez równoczesnego pośrednictwa między Austrją a Prusami, pomięszałby tym ostatnim szyki.

Czy i co będą musiały Włochy dać Francji za tę nową aneksję, bogom tylko wiadomo. Cóżkolwiekbądź przywrócenie pokoju z powodu następstw tej darowizny austrjackiej, nie zdaje się być trudnem. Chodzi tylko o to, czego Prusy po tak świetnem zwycięztwie żądać będą, i czy Francja ujęta darowizną Austrji warunki przez Prusy stawiane uzna słusznemi. Na ostatek nasuwa się pytanie, jaki udział w tej nowej operacji przywracania pokoju wezmą dwa dotąd neutralne mocarstwa europejskie?...

Zdaje się, ze przed przywróceniem trwałego pokoju, pojawi się jeszcze wiele niespodzianek, które nas niemniej zadziwią jak ofiarowanie Napoleonowi Wenecji.

Obawa najazdu Galicji zachodniej przez prusaków nie ustała jeszcze. Ciągle zwożą kasy erarjalne ztamtych obwodów do Lwowa. Wczoraj przywieziono kasę z Tarnowa. *δ.*

Rozmaitości.

* (Victor Hugo i kryzys finansowa). Powiadają, że Victor Hugo bardzo ucierpiał z powodu przesilenia finansowego panującego obecnie na giełdzie londyńskiej; mówią, że stracił on około 375,000 fr., które miał ulokowane w jednym z upadłych domów bankierskich.

* Przyjechali do Warszawy: jenerał-lejtnant *Pawłow* z Częstochowy, jenerał-major *Romiszewski* z Płocka; kamerjunker dworu Jego Cesarskiej Mości *Niemcewicz* z Grodna, i Leon *Pawliszczew*, redaktor *Warsz. Dniew.* z Petersburga; — wyjechali: rzeczywisty radca stanu *Rosiński* do Jawornego; szambelan dworu Jego Cesarskiej Mości, hrabia Seweryn *Uruski* do Radomia; kamerjunker dworu Jego Cesarskiej Mości *Rezanow* Petersburga.

Wczoraj i onegdaj przyjechało koleją żelazną warsz.-wied. i warsz.-bydg. osób 934, wyjechało osób 991; — koleją żel. petersb.-warsz. przyjechało osób 227, wyjechało osób 305; — statkami parowemi przyjechało osób —, wyjechało —; — przedonegdaj i onegdaj w ogóle przyjechało osób 1308, w tej liczbie z zagranicy 19; wyjechało, 1455 w tej liczbie za granicę 21.

* *Listy niewłaściwe do skrzynek pocztowych włożone* w dniu 7 lipca 1866 roku a mianowicie pod adresem: Wattmann w Taurogach, Marja Zaleska w Orenburgu, R. Łępicki bez dokładnego oznaczenia miejsca, Elżbieta Krawczyńska w Jeziorku, Józefa Nagorzewska w Białomiczu, Zabarni w Kamiennicy Biskupskiej przez Brześć-litewski, Marjanna Dybowska w Księżopoli, Julja Mazaraki bez dokładnego oznaczenia miejsca, Szymon Melnikow w Ekaterynosławiu, Elżbieta Muszyńska w Borku Mysłakowskim, Ferdynand Kuczer u marszałka Madejskiego w Skibinie przez Skwirę Kiewskiej gub., Aleksander Goraczko w Słominie, Wiktor Wasilew w Kiewie, Feliks Czupryński w Tule, Aleksy Sznajder w Petersburgu; — w dniu 8 Lipca r. b. Horacy Günzburg w Petersburgu.

* W dniu 7 lipca 1866 roku, urodziło się w Warszawie: *Chrześcjan*: płci męzkiej 2, żeńskiej 5; *Starozakonnych*: męzkiej 1, żeńskiej 1, razem 9. zaślubieni *Starozakonni*: Gutstadt Benicjen sub., z Ratapel Rojzą zmarli *Chrześcjanie*: Brenert Ludwika lat 50 żona kom; Świebodziński Stanisław lat 50 kraw.; Paluszkiewicz Klemens lat 24 szewc; Miciużyk Andrzej lat 39 druc; Kantor Mikołaj lat 53 wyrob.; Wiśniewska Franciszka lat 70 wyrobn.; Kamiński Antoni lat 36 sklep.; Kwiatkowska Marjanna lat 45 służ.; Zurków Pelagja rok 1 cór. poli; Szyling Kazimierz lat 2 syn kow; Kowalski Juljan lat 4 syn doroż.; Kraft Józef mies. 2 syn szew; Wrześniowska Marcela mies. 10, Tuszyńska Ludwika mies. 1, Rogowska Marjanna mies. 1. Markiewicz Adam mies. 6. Daczewska Wiktorja mies. 1, Wieczyński Juljan mies. 1, Stypułkowski Grzegorz mies 1 wychowańcy dziec Jezus; Szczepaniak Józef dzień 1 syn ogrodn; *Starozakonni*: Winthailler Icyk lat 44 bak.; Pilicer Liba lat 3; Kokit Chana rok 1; Zalefas Ita dni 15; Szarwar Lewek dni 5; Aksamit bezim. dzień 1; dziecię płci męzk. nież. urodz.

Kalendarz.

We wtorek, 10 lipca, — śśw. Jana z Dukli i 7 Braci synów Felicysymy. — Słońce wsch. o godz. 3 min. 52; zach. o godz. 8 min. 17.

We środę, 11 lipca, — śśw. Sabina wyzn. i Pelagji pan. męcz. — Słońce wsch. o godz. 3 min. 53; zach. o godz. 8 min. 16.

Widowiska.
Warszawa,
dnia 27 Czerwca (9 Lipca).

WIELKI TEATR. — *Dziś*, Na żądanie, balet **Asmodea.** (Zacznie się o godz. 8-ej). — *Wczoraj*, dawano operę komiczną **Pensjonarki**; **Wesele w Ojcowie**, było osób 200. — *Onegdaj*, dawano Dramat **Montjoye**, było osób 600.

TEATR ROZMAITOŚCI. — *Jutro*, **Deszcz i pogoda**; **Projekta cioci**; **Folwark Primerose.** (Zacznie się o godz. 8-ej). — *Wczoraj*, dawano **Pan Geldhab**; **Małe nieprzyjemności**, było osób 300.

SALA RESURSY OBYWATELSKIEJ. — *Jutro*, Wielkie Nadzwyczajne Przedstawienie Astronomji, Fizyki i Agioskopji, w trzech częściach, *przez profesora fizyki P. Amberga.* Wielkie fizyczno-optyczne przedstawienie biegu planet około słońca. Odmiany księżyca, zaćmienie słońca i księżyca, drogi komet i t. d. według systemu Tycho-de-Brahe, Galileusza, Kopernika, Kepplera, przy czytaniu w języku polskim, krótkiego popularnego objaśnienia.— Nowy program.— Początek o godzinie 8-ej. — Cena miejsc **o połowę zniżona** a mianowicie: krzesła w pierwszych dwóch rzędach kop. 50; pierwsze miejsce kop. 25; drugie miejsce kop. 15.

DOLINA SZWAJCARSKA. — *Dziś* i codziennie, Wielki Koncert B. Bilsego. — We środy i soboty Symfonje.

Jutro. — I. Uwertura do Egmonta, Bethovena; Freikugeln-kadryl, Vossa; Reverie, Vieuxtempsa; Pêle-mêle, potpourri Conradiego.—II. Uwertura z opery Semiramida, Rossiniego; Aleksander-walc, Strausa; Romans księżnej Koczubej; Potpourri z opery La Traviata, Verdiego.—III. Uwertura z op. Raymond, Thomasa; Elise-polka, Hertza; Chór i arja z op. Flet zaczarowany, Mozarta; Frauenherz, polka-mazurka, Straussa.— (Zacznie się o godz. 6 i pół; — cena wejścia kop. 20). — *We środę*, Symfonja A-moll Mendelsohna-Bartholdy.

RAPPO-TEATR, w nowo urządzonem i gazem oświetlonem zabudowaniu, wprost placu Ujazdowskiego.— *Jutro*, **Wielkie Przedstawienie.** Franciszka Rappo z swojem licznem towarzystwem artystów i galerją żywych obrazów, przedstawianą przez 23 szwedzkich dam z odmianami produkcij artystów gimnastycznych pierwszorzędnych angielskich i francuzkich.— Nadzwyczajne ćwiczenia siły z 30 funtów ważącą kulą, wykona p. Fr. Rappo.—Początek o godzinie 7½.— Otwarcie kasy o godzinie 6-ej. —*Pojutrze*, Wielkie Przedstawienie.— Po raz trzeci „Zły duch nocy, czyli dzierżawca i jego straszydło", wielka pantomina w 2-ch aktach.

CYRK BLENNOWA.— *Jutro*, Wielkie Przedstawienie i **Wystąpienie** sławnego pogromcy lwów, p. Karola **Kreutzberga**, oraz wystąpienie Chińczyków.— (Początek o godz. 7-ej).

ELDORADO. — Przedstawienie **Spiewaków paryzkich.** —Zacznie się o godz. 7½— Cena wejścia kop. 20.

Obserwatorjum Meteorologiczne.

25 czerwca (7 lipca).	o godz. 6 z rana.	o god. 4 po po
Barometr w milimetrach	749.1	749.4
Termometr Reaum	+ 11.°8	+ 15.°5
Stan nieba	pochm.	na pół po.

Największe ciepło + 15.°6 R. Najmniejsze ciepło + 10.°0 R

Z rana d. 27 czerwca (9 lipca) + 10.°4 R. ciepła.

W[ysokość] wody na Wiśle stóp 1 cali 8.

Dnia 24 (6) i 25 (7) b. m. chorych w 8-u cywilnych szpitalach: przybyło 86, wyzdrowiało 95, umarło 9, pozostało 1648 (mężczyzn 710, kobiet 938); z nich w szpitalu starozakonnych mężczyzn 175, kobiet 175.

KURSA TELEGRAFICZNE
Ajentury Rudolfa Okręt.
z Berlina d. 26 Czerwca (8 Lipca) 1866 r.

z BERLINA.	żądają	płacą
5-ta Pożyczka Rosyjska		61
Obligacje Skarbwe 4% „		62
Listy Zastawne 4%		58
Bilety Banku Rosyjskiego		69½
Weksle na Warszawę		70
„ Peterburg 3 tygodn		75½
„ „ 3 miesieczny		74¾
„ Londyn 3 „		6 18¼
„ Paryż 2 „		79⅚
„ Hamburg 2 „		149¾
„ Wiedeń 2 „		—
Koleje Rosyjskie		74⅞
Akcye Terespolska		—
dto Warszawsko Wiedeńska		56
dto Warszawsko Bydgoska		—
Nowa pożyczka premiowa 1 em		79⅓
„ „ , 2 em		75
Żyto na targu		41¼
„ „ dostawę wiosenną		42½

OBWIESZCZENIA SĄDOWE I ADMINISTRACYJNE.

UWIADOMIENIA.

(*N. D. 3713*). *Bank Polski.*

Podaje do publicznej wiadomości że oblig Banku Nr. 11002, wystawiony w dniu 26 Stycznia (7 Lutego) 1846 r. na rsr. 300, na imie Jana Jurczenki, zatracony został przez właściciela w mieście Konotopie w Czernigowskiej Guberuji, w miesiącu Marcu 1859 r. Wzywa się przeto każdego, ktoby był w posiadaniu rzeczonego obligu, iżby takowy w kantorze Banku złożył, lub też mając wiadomość o jego znajdowaniu się, Bankowi doniósł przed 18 (30) Listopada 1866 roku, po tym bowiem terminie, oblig Nr. 11002 oznaczony, umorzony bedzie i nikt z niego korzystać nie może, bowiem kapitał nim obięty po dopełnieniu przepisanych formalności, prawemu posiadaczowi z procentem wypłacony zostanie.

Warszawa dnia 9 (21) Czerwca 1866 r.
Vice Prezes,
Rzeczywisty Radca Stanu Szemioth.
Naczelnik Kancelarji J. Makulec.

(N. D. *4048*) *Syndycy tymczasowi Masy Upadłości Hipolita Strukczyńskiego.*

Na skutek art. 502 Kod. Handl. wzywają wszystkich wierzycieli, pretensje do masy upadłości Hipolita Strukczyńskiego kupca mieć mogących, ażeby w przeciągu dni czterdziestu od daty ogłoszenia tego zawiadomienia, osobiście lub przez umocowanych pełnomocników stawili się przedsyndykami masy wyżrzeczonej, i oświadczyli z jakich tytułów i w jakiej sumie są wierzycielami, a nadto: iżby złożyli dowody pretensje ich usprawiedliwiające na ręce W go Andrychiewicza podpisarza Trybunału Handlowego w Warszawie, pod N. 549 przy ulicy Długiej urzędującego.

Warszawa d. 22 Czerwca (4 Lipca) 1866 r.
Juljan Czajkowski Patron.
za J. Mrozowskiego,
Szymański.

OBWIESZCZENIA SPADKOWE.

(*N. D. 4035*). *Rejent Kancelarji Ziemiańskiej Gubernji Warszawskiej w Warszawie.*

Z powodu nastąpionej śmierci:

1. Tomasza Jackowskiego, właściciela dóbr ziemskich Dylew, z przyległą wsią Wodziczna i gruntem Sielec zwanym, w Okręgu Czerskim położonych, oraz współwłaściciela sumy rsr. 27,209 kop. 12, pod Nr. 40 Działu IV wykazu hypotecznego dóbr ziemskich Trębaczew, z Okręgu Rawskiego zabezpieczonej.
2. Adama Wojcickiego, właściciela dóbr ziemskich Gatka, z przyległościami, w Okręgu Siennickim położonych.
3. Bogumiła Knorr, wierzyciela sumy rsr. 611 kop. 25, z procentem i kosztami sposobem ostrzeżenia pod Nr. 7 Działu 3 wykazu hypotecznego dóbr Łękawice z Okręgu Siennickiego, na sumie rs. 15,000 z kolonji Boża Wola należnej, subintabulowanej, i
4. Abrahama-Szulema Einberg, właściciela nieruchomości pod Nr. 52, w osadzie Targówek w Okręgu Warszawskim położonej.

Toczy się postępowanie spadkowe, a termin do regulacji tych spadków, w Kancelarji Hypotecznej wyznaczony został na dzień 14 (26) Stycznia 1867 r.

Stanisław Zawadzki.

(N. D. 3563). Na gruncie Karola Zuzanny Heleny małżonków Bier na olędrach Wilczy Nr. 1, jest w rubryce III Nr. 1, dla Daniela Labitzke, na mocy ugody sukcesyjnej de confirmato dnia 18 Września 1805 r. pretensja sukcesyjna 68 tal 4 sgr. z prowizją po 5 od sta zahipotekowaną.

Właściciele gruntu małżonkowie Bier twierdzą, iż pozycja jest umorzoną, nie mogą jej jednakże do wymazania doprowadzić, gdyż Daniel Labitzke, dawniej niż przed 10 laty' zaraz po odebraniu pieniędzy przed pokwitowaniem do Polski poszedł, i od tego czasu o nim nic nie słychnć.

Z tej samej przyczyny nie można też dokumentu na pozycją tę wydanego, składającego się z działów z dnia 12 Grudnia 1804 r. (18 Września 1805 r.) i wykazu hypotecznego z d. 18 Września 1805 r. dostawić.

Wzywamy zatem wszystkich tych, którzy do powyższej pozycji resp. do wystawionego w tej mierze dokumentu, jako właściciele, cesjonarjusze, zastawnicy lub posiadacze innych listów lub sukcesorowie, lub którzy w ich prawa w inny sposób ustąpili, mniemają mieć pretensją, aby ze swemi pretensjami najpóźniej w terminie na dzień 7 Września r. b. z rana o godzinie 11 wyznaczony przed panem Sędzią Buttmann na sali posiedzeń naszych w Pleszewie wystąpili, w razie przeciwnym, z przetensjami swojemi prekludowani, dokument uznany za umorzony, a pozycja w księdze hypotecznej wymazaną zostanie.

Pleszew d. 15 Kwietnia 1866.
Królewsko-Pruski Sąd Powiatowy
Wydział I.

LICYTACIE I SPRZEDAŻE PUBLICZNE.

(N. D. *3935*). *Rząd Gubernialny Warszawski.*

Podaje do powszechnej wiadomości, że w d. 7 (19) Lipca r. b. w biórze Naczelnika Powiatu Rawskiego o godzinie 12 w południe, odbywać się będzie in plus głośna licytacja na trzechletnie od dnia 20 Maja (1 Czerwca) r. b. pro 1866/9 wydzierżawienie dochodu mostowego na rzece Pilicy pod miastem Inowłodzem, poczynając od sumy rs. 101 opłacanej. Każdy zatem mający zamiar licytowania, zgłosić się zechce w oznaczonym terminie i miejscu zaopatrzywszy się w vadium $^1/_4$ sumy za praetium liciti ustanowionej, które nieutrzymującemu się, zaraz powrócone, a przez utrzymującego się w stosunku postąpionej sumy dokompletowane zostanie.

O innych zaś warunkach licytacji, bliższą wiadomość powziąć można w Rządzie Gubernjalnym w Sekcji Dóbr i Lasów Rządowych codziennie w godzinach służbowych, lub w Zgierzu u Asesora Okręgu Rawskiego, i na gruncie.

Warszawa d. 15 (27) Czerwca 1866 r.
Radca Guberjalny, Sawicki.
Za Naczelnika Kancelarji, Kaczorowski.

(N. D. *4029*). *Rząd Gubernjalny Warszawski.*

Podaje do wiadomości osób interesowanych, iż d. 18 (30) Lipca r. b. o godzinie 12 z rana w biurze Rządu Gubernialnego Warszawskiego odbywać się będzie licytacja na entrepryzę dokonania niektórych reperacji i sprawunków w Głównym Domu Kary.

Licytacja przez opieczętowane deklaracje in minus zacznie się od sumy rs. 1,119 kop. 78 zatwierdzonym przez Komisję Rządową Spraw Wewnętrznych i Duchownych anszlagiem objętej.

Przystępujący do licytacji złożą przy swych deklaracjach dowody kasy Gubernialnej Warszawskiej na deponowane w niej vadia po rsr. 120 . . . gotowizną bądź papierami kredytowemi na kaucję przyjmowanemi.

Bliższa wiadomość o warunkach tej entrepryzy powziętą być ma, że w biurze Rządu Gubernialnego w wydziale policyjnym w godzinach biurowych.

Deklaracje napisane być winny czytelnie, czysto i bez żadnych poprawek lub skrobań na papierze stemplowym ceny kop. sr. 15 opieczętowane lakiem i z adresem ,,do Rządu Gubernialnego Warszawskiego". Deklaracja do licytacji na entrepryzę niektórych reperacji sprawunków w Głównym Domu Kary, podług wzoru poniżej zamieszczonego. Deklaracje po licytacji złożone choćby najkorzystniejsze przyjęte nie będą.

Warszawa, d. 20 Czerwca (2 Lipca) 1866 r.
Z upoważ. Gubernatora,
Radca Gubernialny, Stróżycki.
1) za Naczelnika Kancelarji, Krauze.

D e k l a r a c j a.

W skutek ogłoszenia z dnia . . r. . . N. podaję niniejszą deklarację którą obowiązuje się . . . . za sumę rsr. (NN). tu wypisać wyraźnie literami, poddając się wszelkim zastrzeżeniom i obowiązkom warunkami przelicytacyjnemi objętym a mnie dobrze znanym. Kwit kasy N. na złożone vadium rs. . . . dołączam, który w razie nieutrzymania się przy licytacji sam odbiorę lub o zwrot onego pocztą N. na mój koszt upraszam. Stałe moje mieszkanie jest w N. pod Nrem N. Pisałem w N. dnia N. miesiąca N. roku. . . .

(Tu podpis wyraźny).

(N. D. *4028*). *Rząd Gubernjalny Radomski.*

Zawiadamia osoby interesowane, iż na dostawę żywności przez czas od dnia 19 Września (1 Października) r. b. do 20 Grudnia (1 Stycznia) 1867/8 do więzienia Radomskiego od ceny normalnej kopiejek srebrem 7, 27$^1/_2$, za dzienną porcję więźnia, odbywać się będzie d. 20 Lipca (1 Sierpnia) r. b. od godziny 12-ej w południe w sali posiedzeń Rządu Gubernialnego tutejszego, głośna in minus licytacja. Życzący sobie przeto podjęcia się tej entrepryzy, zechcą się w czasie i miejscu wyżej wskazanem znajdować, zaopatrzeni w vadium w gotowiźnie lub liztach zastawnych wynoszące rs. 500, które nieutrzymującym się przy licytacji zaraz zwrócone, a utrzymującemu się będzie zatrzymane na kaucją, aż do wyekspirowania kontraktu o tę dostawę zawrzeć się mającego. Warunki tej entrepryzy są do przejrzenia w wydziale wojskowo-policyjnym Rządu Gubernialnego.

Radom, d. 22 Czerwca (4 Lipca) 1866 r.
p. o. Vice-Gubernatora.
1) p. o. Naczelnika Kancelarji, Lechowski.

(N. D. *4007*). *Rząd Gubernjalny Radomski.*

Z powodu niedojścia do skutku dla braku konkurentów licytacji w dniu 20 Czerwca (2 Lipca) r. b. na przedzierżawienie dochodów konsumcyjnych miasta Skały na odpowiedzialnaść niewypłatnego Dzierżawcy, podaje do publicznej wiadomości, że w dniu 18 (30) Lipca r. b. w Biórze Rządu Gubernialnego odbędzie się w skróconym terminie licytacja przez opieczętowane deklaracje na przedzierżawienie pomienionych dochodów od summy zniżonej w stosunku rocznym Rs. 1081 kop. 12$^1/_2$ na czas od dnia licytacji do włącznie 19 (31) Sierpnia r. b. pod warunkami które każdodziennie w godzinach służbowych oprócz świąt w Wydziale Skarbowym przejrzane być mogą.

Dekleracje składać się mające na papierze stemplowym ceny kop. sr. 30 wedle wzoru poniższego napisane przyjmowane będą w biurze Rządu Gubernialnego przez Gubernatora Cywilnego lub Jego Zastępcę do dnia licytacyi aż do godziny 11 z rana, o której zaraz rozpieczętowanie deklaracji kolejno nastąpi. Deklaracje obejmujące niższe ceny od wyżej oznaczonej, później złożone, lub inaczej niepodług wzoru z poprawkami i skrobaniami napisane za nieważne uznane zostaną.

Do deklaracji potrzeba dołączyć świadectwo kwalifikacyjne właściwej Władzy Policyjnej, wykazające miejsce zamieszkania, stan i zamożność deklaranta, tudziez oryginalny kwit na vadjum jednej dziesiątej części ceny do licytacji ustanowionej wyrównywające, gotowizną listami zastawnemi z kuponami lub innemi papierami procentowemi wedle przepisów na vadja przyjmowanemi do depozytu Banku Polskiego lub kassy skarbowej złożone które nieutrzymująoy się przy licytacji napowrót odbiorą, utrzymującemu siu zaś albo na poczet kaucyi warunkami licytacyjnemi wymaganej policzone, lub w razie jej złożenia oddzielnie powrócone zostanie.

Licytacja obowiązuje utrzymującego się przy niej zaraz od chwili złożenia deklaracji, zaś Skarb Królestwa dopiero po zatwierdzeniu takowej przez Komisję Rządową Przychodów i Skarbu. Utrzymujący się przy licytacyi a później od niej odstępujący, wystawia się na wszelkie skutki powtórnej licytacji nie tylko do wysokości vadjum przy licytacyi złożonego, ale i do wysokości straty jakieby dla Rządu z powtórnej licytacji wynikły, a które po potrąceniu vadjum, z majątku odstępującego ściągnięte być by musiały.

Wzór do deklaracji.

W skutku ogłoszenia Rządu Gubernjalnego Radomskiego z dnia 22 Czerwca (3 Lipca) r. b. Nr. 40547 przy dołączeniu świadectwa kwalifikacyjnego warunkami licytacyjnemi wymaganego, i kwitu na vadjum w summie rs. N. w depozycie kassy N. złożone, podaję niniejszą deklarację przez którą obowiązuję się za dzierżawę dochodów konsumcyjnych M. Skały na czas od dnia 18 (30) Lipca r. b. do włącznie dnia 19 (31) Sierpnia t. r. płacić Skarbowi Królestwa w stosunku rocznej summy Rs. N. wyraźnie (wypisać literami) poddając się zarazem wszelkim zastrzeżeniom warunkami licytacyjnemi objętym.

Stałe moje zamieszkanie w N. pisałem w N. dnia N. miesiąca i roku.

(podpisać wyraźnie Imie i Nazwisko).

Wreszcie na kopertach deklaracyi oprócz adressu do Rządu Gubernialnego Radomskiego, domieszczone być powinny wyrazy: Deklaracja do licytacyi na dzierżawę dochodów Konsumcyjnych w mieście N. w dniu N. odbyć się mającej.

Radom d. 22 Czerwca (3 Lipca 1866 r.
Radca Gubernjalny, Stępiński.
Naczelnik Kancellaryi, Lechowski.

(N. D. 3884) *Magistrat Miasta Gubernjalnego Lublina.*

Podaje do publicznej wiadomości że w dniu 8 (20) Lipca r. b. w czasie od godziny 3 do 6 z południa w Sali posiedzeń Magistratu tutejszego, odbywać się będzie licytacja w sposobie konkurencji przez składanie opieczętowanych deklaracji na wzniesienie własnym kosztem na placu targowym miejskim pomiędzy ulicami Sgo Ducha i Nową w mieście Lublinie na przestrzeni długości stóp m. r. 250, szerokości stop m. r. 170 w kwadrat z pozostawieniem na targu w środku dziedzińca w obszerności sażeni kwadratowych 356. Gmachu murowanego parterowego blachą krytego mieszczącego w sobie od frontu 44 sklepów murowanych z kolumnami i kroksztynami żelaznemi, tretoarem ogniotrwałym zaś od środka 60 kramnić z drzewa z kolumnami drewnianemi. Na bazar czyli tak zwany dwór goscinny przeznaczonych a do zaprowadzenia z frontu sprzedaży wszystkich towarów, tudzież urządzenia zakładu Cukierni, Restauracji i t. p. z wyłączeniem szynków z trunkami krajowemi od środka zaś czyli od dziedzińca sprzedaży różnych drobnych wiktuałów, nabiału owoców i jarzyny z wyłączeniem podobnież szynków lub sprzedaży ryczałtowo trunków jakichkolwiek służyć mającego i do planów niemniej warunków licytacyjnych ściśle zastosowanego z warunkiem że gmach ten cały po pewnej liczbie lat bez opłacenia jakiegokolwiek użytkowany na własność Kasy miejskiej czyli miasta oddany będzie i że ten kto za najmniejszą liczbę lat oddanie to zadeklaruje za utrzymującego się przy entrepryzie uznany zostanie.

Na vadium i kaucję do deklaracji dołączony być ma wykaz hypoteczny dowodzący że konkurent posiada majatek nieruchomy wartości przynajmniej rs. 15000 lub kwit depozytowy na złożone w jednej z kas Skarbowych albo ekonomicznych gotowizną listy zastawne lub obligacje w sumie rubli srebrem 5,000 które po wykonaniu zupełnem zamierzonej budowli i wprowadzenia onej w użytkowanie powrócone zostaną.

Wreszcie plany, wykazy kosztów w przybliżeniu obliczonych i warunki licytacyjne, wolne do przejrzenia w godzinach służbowych z wyjątkiem dni świątecznych w biurze Magistratu znajdują się.

Wzór do deklaracji.

W skutek ogłoszenia Magistratu miasta Lublina z d. 8 (20, Czerwca r. b. Nr. 4807, podaję niniejszą deklarację, że podejmuję się wystawić własnym kosztem na placu targowym miejskim w mieście Lublinie gmach na bazar czyli tak zwany dwór gościnny przeznaczony; podług obwieszczenia wyżej zacytowanego planu i warunków licytacyjnych do tego przedsiębierstwa należących i takowy gmach po użytkowaniu bez opłaty jakiegokolwiek czynszu po upływie lat (tu wypisać liczbę literami) na własność kasy miejskiej czyli miasta w stanie zupełnej dobroci oddam. Na vadium do licytacji w obwieszczeniu zastrzeżone dołączam (tu wypisać wykaz hypoteczny dowodzący, że posiadam majątek nieruchomy wartości rubli srebrem, ilość literami, lub kwit depozytowy Kasy N. na złożoną gotowiznę listy zastawne lub obligacje w sumie rs. pięć tysięcy (której po wykończeniu gmachu pomienionego i wprowadzenia onego w użytkowanie, sam lub przez umocowanego odbiorę. Warunki licytacyjne w całej rozciągłości niniejszem akceptuje.

Stałe moje zamieszkanie jest w N. (wypisać miejsce zamieszkania).

Pisałem w N (dnia N. miesiąca N. 1866 r. (podpisać wyraźnie imie i nazwisko po polsku lub po rusku).

Lublin dnia 8 (20) Czerwca 1866 r.
Prezydent, A. Dylewski.

(*N. D. 3937*) *Rada Szczegółowa Opiekuńcza Szpitala Dzieciątka Jezus.*

Podaje do wiadomości, że w Kancelarji Szpitalnej przy ulicy Ś-to Krzyzkiej, z dniem 19 Czerwca (1 Lipca) r. b. jest do wydzierżawienia na lat trzy lokal na 1-ym piętrze, z balkonem, składający się z pięciu pokoi, przedpokoju, kuchni, drwalni, góry i piwnicy, za cenę roczną rsr. 495.

Bliższa wiadomość w Kancelarji Szpitalnej każdodziennie.

Warszawa dnia 18 (30) Czerwca 1866 r.
Opiekun Prezydujący,
w zast. D. Lebrun.

(N. D. *3964*) *Asesor Ekonomiczny Okręgu Rawskiego.*

Podaje do powszechnej wiadomości, że dobra Świnsko i Chorycin, w Powiecie Rawskim Okręgu Brzezińskim położone, stanowiące własność Skarbu Królestwa, wypuszczone zostaną bez propinacji w jednoroczną dzierżawę, z dniem 20 Maja 1 Czerwca) r b. a to przez publiczną licytację więcej dającemu.

Licytacja rozpocznie się od sumy rsr. 262 kop. 68$^1/_2$, jako dochodu przez skarb po wyłączeniu propinacji ustanowionego.

Termin do jej odbycia w Biórze Naczelnika Powiatu Rawskiego, przed podpisanym Asesorem Ekonomicznym naznacza się na dzień 4 (16) Lipca 1866 r

Osoby przeto chęć licytowania mające, raczą w terminie oznaczonym na godzinę 12 w południe przybyć do Bióra Naczelnika Powiatu Rawskiego, z dowodami kwalifikacji wymaganej przez rząd od dzierżawców dóbr rządowych, oraz raczą być zaopatrzone w wadjum w kwocie rsr. 46, która nieutrzymującemu się przy licytacji, zaraz zwróconą zostanie. O stanie dóbr, przekonać się można na gruncie, o warunkach innych dzierżawy w Biurze Asesora Ekonomicznego w mieście Zgierzu, a w dniu naznaczonym do licytacji w Biurze Naczelnika Powiatu Rawskiego.

Brzeziny d. 20 Czerwca (1 Lipca) 1866 r.
Cieszkowski.

(N. D. *4009*) *Sekwestrator Skarbowy Powiatu Konińskiego.*

Podaje się do publicznej wiadomości, iż z mocy upoważnienia W-go Naczelnika Powiatu Konińskiego z daty 18 (30) Czerwcą r. b. Nr. 11,945 na rzecz zaległych podatków z dóbr Pietrzyków Powiatu Konińskiego do opłaty Skarbowi przypadających dnia 5 (17) Lipca r. b. przed Magistratem miasta Pyzdr przez publiczną in plus licytacją za gotową kurs w kraju mającą monetę sprzedawać się będzie zajęta prawnie okowita (surówka) w ilości garncy 2702.

Każdy zatem mający chęć kupna w terminie i miejscu wyżej wskazanym zgłosić się zechce. Konin d. 18 (30) Czerwca 1866 r.
J. Henrych.

(N.D. *3716*). *Urząd Leśny Łaznów.*

Z powodu, że pierwsza licytacja na sprzedaż drzewa z nowo wyznaczonej osady dla Strzelca 2-go Obrębu Sobień Straży Szczawin na dniu 31 Marca (12 Kwietnia) r. b. w Kancelarji Magistratu Miasta Zgierza, dopełniona, nie zyskała potwierdzenia, Urząd Leśny przeto z zasady Reskryptu Rządu Gubernjalnego Warszawskiego, z daty 16 (28) Kwietnia r. b. Nr. 36746, do odbycia tej naznacza dzień 7 (19) Lipca r. b. godzinę 2 po południu, a to w tejże Kancelarji Magistratu Miasta Zgierza. Wartość drzewa oszacowanego, ustanowiona jest na rsr. 500 kop. 51, wadjum oznacza się rsr. 50, które przed licytacją do depozytu kasy leśnej złożone bydź winno, a nieutrzymującemu się przy kupnie, zaraz powrócone zostanie.

Warunki tej sprzedaży, wykaz oszacowania, w Kancelarji Urzędu Leśnego codziennie wyjąwszy świąt od godziny 9 z rana do 3 po południu przejrzane bydź mogą.

Wiączyn d. 28 Maja (9 Czerwca) 1866 r.
Nadleśniczy Starszy Wojczyński.

(N. D. *4038*). *Pisarz Trybunału Cywilnego Gubernji Warszawskiej w Warszawie.*

Stosownie do art. 682 K. P. S. wiadomo czyni, iż na żądanie Aleksandra Lesińskiego obywatela w Warszawie pod Nr. 643 zamieszkałego i zamieszkanie prawne do tego interesu i całego postępowania subhastacyjnego u Józefa Kokeli Obrońcy przy Radzie Stanu w Warszawie pod Nr. 647/8 zamieszkałego, obrane mającego, w poszukiwaniu sumy rs. 6,750, z procentem od dnia 12 (24) Czerwca 1864 roku i kosztów od Jana Flatt obywatela, właściciel dóbr ziemskich Żaków, z przyległościami: Zając, Kulki i Huta Żakowska w Okręgu Siennickim, Powiecie Stanisławowskim, Gubernji Warszawskiej położonych, tamże zamieszkałego, protokułem Michała-Wacława Markiewicza Komornika przy Trybunale tutejszym w dniu 3 (15) i 4 (16) Listopada 1865 r. sporządzonym, w drodze sądowej przymuszonego wywłaszczenia zajęte i zaaresztowane zostały:

DOBRA ZIEMSKIE,

Żaków, z przyległościami Zając, Kulki i Huta Żakowska, w Okręgu Siennickim, Powiecie Stanisławowskim, Gubernji Warszawskiej, w gminie Nowodwór w parafji Siennica, pod jurisdykcją Sądu Pokoju Okręgu Siennickiego w Mińsku położone, prawem własności do egzekwowanego dłużnika Jana Flatt należące i w tegoż posiadaniu zostające, poszukiwaną wierzytelnością hypotecznie obciążone, przybliżonej rozległości około włók 54, (z których włościanie obdarowani Najwyższym Ukazem około włók 9 zajmują) zawierające. Lasu około włók 13.

Na gruncie dóbr powyższych są następujące zabudowania:

Wieś Żaków:

1. Dwór z drzewa gontami kryty, trzy kominy murowane mający.
2. Zabudowanie z drzewa gontami kryte, chlewy w sobie mieszczące.
3. Dom z drzewa gontami kryty, z dwoma kominami murowanemi.
4. Szopa z bali słomą kryta.
5. Stajnia z bali gontami kryta.
6. Wozownia z bali gontami kryta.
7. Stodoła z bali słomą kryta, w której jest urządzowa młocarnia z fabryki Ewansa, a do niej maneż z słupków bez przykrycia.
8. Brug na ośmiu słupach drewnianych, gontami kryty.
9. Stodoła z bali częścią gontem kryta, a częścią trzciną kryta, w której jest młocarnia z fabryki Zakrzewskiego, a przy stodole tej jest przybudowane zabudowanie gontami kryte, mieszczące w sobie maneż.
10. Holendernia słomą kryta, z bali postawiona.
11. Piwnica murowana dranicami kryta.
12. Spichrz z bali gontami kryty.
13. Parsk w ziemi bez przykrycia.
14. Studni balami cembrowanych z żurawiami i kubłami okutemi, dwie.
15. Dzwonek na słupku drzewnianym.
16. Ogród owocowy i warzywny sztachetami ogrodzony, w którym jest drzewek owocowych około sztuk 120, dzikich około 80, topoli włoskich drzewka świeżo zasadzone, sadzawka zarybiona i inspekta z czterech skrzyń złożone.
17. Brama wjazdowa z drzewa.
18. Sadzawka na dziedzińcu nie zarybiona.
19. Chałupa z bali gontami kryta, z kominem murowanym.
20. Chlewek z desek słomą kryty.
21. Piwnica czyli parsk w ziemi gontami kryty.
22. Chałupa z drzewa gontami kryta, z kominem murawanym
23. Owczarnia z bali w słupy murowane gontami kryta.
24. Chlewek gontami kryty, a raczej deskami.
25. Dom z drzewa gontami kryty, o jednym kominie murowanym
26. Chlewek z drzewa słomą kryty.
27. Zakudowanie bez dachu, które ma być własnością Srula Ejsenfisz miejscowego pachciarza.
28. Kuźnia z bali gontami kryta, o jednym kominie murowanym.
29. Karczma z drzewa gontami kryta, komin murowany mająca, a przy tej jest przybudowany zajazd z bali w słupy gontami kryty.

Folwark Huta Żakowska:

30. Dom z drzewa gontami kryty, komin murowany mający.
31. Chlewek z drzewa słomą kryty.
32. Piwnica czyli parsk słomą kryty.
33. Zabudowanie z okrąglaków nie dokończone.
34. Chałupa z okrąglaków dranicami kryta z kominem sztangowym.
35. Chałupa z drzewa dranicami kryta, z jednym kominem z lempacy.
36. Chałupa z drzewa dranicami kryta, z kominem sztangowym.
37. Stodoła z bali dranicami i słomą kryta.
38. Stodoła z okrąglaków bez dachu.
39. Stodoła z okrąglaków na podmurowaniu z cegly słomą kryta.
40. Chałupa z drzewa słomą kryta.
41. Cegielnia, składająca się z pieca z cegły murowanego gontami kryta.
42. Studnia balami cembrowana z żurawiem i kubłem.

W bliskości cegielni pod lasem znajduje się smolarnia, składająca się z domku drewnianego, chlewka i pieca glinianego, lecz te są czasowe stanowią własność smolarza.

Młyn i osada Kulki:

43. Staw, na którym istnieje kępa drzewami obrosła, staw ten jest zarybiony.
44. Młyn wodny gontami kryty, o jednym kominie murowanym.
45. Chlewek z bali słomą kryty.
46. Stodoła z bali.
47. Ogród warzywny chrustem obgrodzony.
48. Dom z bali gontami kryty, o jednym kominie murowanym.
49. Chlewek z drzew słomą kryty.
50. Stodoła słomą kryta.
51. Obórka z drzewa słomą kryta.
52. Studnia cembrowana balami z żórawiem i kubłem.

Przyległość Zając.

Na przyległości tej żadnych obecnie zabudowań nie ma.

Włościanie w liczbie 18 w tych dobrach osiadli od czasu Najwyższego Ukazu żadnych powinności do dworu nie pełnią, a przeto zabudowania ich w skład niniejszego zajęcia nie weszły.

W dobrach Żaków z przyległościami znajdował się w chwili zajęcia inwentarz żywy i martwy po szczególe w akcie zajęcia opisany i wyszczególniony.

Z propinacji we wsi Żaków Jan Beker płaci rocznie rs. 180, ma do tego dodane ogrodu prętów 200.

W karczmie w osadzie Kulki Antoni Dudek v. Dutkiewicz płaci rocznie rs. 120, nadto dzierżawi od dziedzińca $4^1/_2$ włóki gruntu, z którego opłaca rocznie rs. 80.

Z młyna w Kulkach Jan Młoduchowski płaci rocznie rs. 330, ma do tego dodane cztery morgi ogrodu.

Obszerniejsze opisanie powyż zajętych i zaaresztowanych dóbr znajduje się w akcie zajęcia u sprzedażą dyrygującego Józefa Kokelego Obrońcy przy Radzie Stanu w Warszawie pod Nr. 647/8 zamieszkałego, zaś zbiór objaśnień i warunki sprzedaży w Kancelarji Trybunału tutejszego w Wydziale pierwszym przejrzane być mogą.

Zajęcie w kopjach doręczone:

1. Walentemu Szczęsny Wójtowi gminy Nowodwór we wsi Nowodworze Okręgu Siennicnim Gubernji Warszawskiej położonej, urzędującemu, do której dobra Żaków, z przyległościami należą, na ręce Franciszka Szyszka Pisarza Gminnego.
2. Janowi Kozłowskiemu Pisarzowi Sądu Pokoju Okręgu Siennickiego w mieście Mińsku Okręgu Siennickim, Gubernji Warszawskiej urzędującemu na ręce własne.

Obudwom d. 16 (28) Listopada 1865 r.

Wniesiono do księgi wieczystej powyż zajętych dóbr Żaków, z przyległościami w Okręgu Siennickim położonych, w dniu 7 (19) Grudnia 1865 r., a w dniu 18 (30) Grudnia 1865 r. do księgi zaaresztowań w kancelarji Trybunału tutejszego na ten cel utrzymywanej wpisane zostało; następnie zajęcie to wniesione powtórnie do księgi wieczystej zajętych dóbr Żaków w dniu 9 (21) Lutego 1866 r., zaś w dniu dzisiejszym również powtórnie do księgi zaaresztowań w Kancelarji Trybunału tutejszego wpisane zostało.

Pierwsza publikacja zbioru objaśnień i warunków sprzedaży odbędzie się na audjencji jawnej Trybunału Cywilnego Gubernji Warszawskiej w Warszawie w Wydziale I. w miejscu zwykłych posiedzeń przy ulicy Długiej pod Nr. 549 o godzinie 10 z rana d. 15 (27) Kwietnia 1866 r.

Sprzedażą dyrygować będzie Józef Kokeli Obrońca przy Radzie Stanu, którego zamieszkanie jest wyżej wskazane.

Warszawa, d. 22 Lutego (6 Marca) 1866 r.
Radca Dworu, Zgórski.

Wywieszono na tablicy w sali ustępowej Trybunału Cywilnego Gubernji Warszawskiej w Warszawie, d. 22 Lutego (6 Marca) 1866 r.
Radca Dworu, Zgórski.

Po odbyciu w dniach 15 (27) Kwietnia 29 Kwietnia (11 Maja) i 13 (25) Maja 1866 r. trzech publikacji zbioru objaśnień i warunków sprzedaży dóbr Ziemskich Żaków z przyległościami Zając, Kulki i Huta Żakowska w Okręgu Siennickim Powiecie Stanisławowskim Gubernji Warszawskiej położonych. Trybunał tutejszy wyrokiem daty 13 (25) Maja 1866 r. wyznaczył termin do przygotowawczego przysądzenia wyż rzeczonych dóbr na dzień 13 (25) Czerwca 1866 roku godzinę 10 z rana, który się odbędzie w miejscu zwykłych posiedzeń Trybunału Cywilnego Gubernji Warszawskiej w Warszawie w wydziale I w domu pod Nr. 549.

Licytacja w terminie przygotowawczego przysądzenia zacznie się od sumy rs 7,000, zaś w terminie ostatecznego przysądzenia od $^2/_3$ części szacunku taksą biegłych wykazać się mającego.

Warszawa d. 23 Maja (4 Czerwca) 1866 r.
R. D. Zgórski

Po rozsądzeniu w terminie powyższym sporów przez wywłaszczonego Jana Flatt czynionych, odbyte zostało przygotowawcze przysądzenie dóbr Żaków z przyległościami i dobra te wyrokiem Trybunału Cywilnego tutejszego z dnia 13 (25 Czerwca 1866 r. przygotowawczo przysądzone zostały Józefowi Kokeli Obrońcy przy Radzie Stanu popierającemu subhastacją za sumę rs. 7,000 — Termin zaś do ostatecznego przysądania oznaczony został na dzień 26 Lipca (7 Sierpnia) 1866 r. godzinę 10 rano, który się odbędzie w miejscu posiedzeń Trybunału Cywilnego Gubernji Warszawskiej w Warszawie w wydziale I w domu pod Nr. 549.

Licytacja w terminie ostatecznego przysądzenia zacznie się od sumy $^2/_3$ części szacunku dóbr taksą biegłych wykazać się mającego.

Warszawa d 24 Czerwca (6 Lipca) 1866 r.
Radca Dworu, Zgórski.

(N. D. *4049*) *Pisarz Trybunału Cywilnego Gubernji Warszawskiej w Warszawie.*

Stosownie do art. 682 K. P. S. wiadomo czyni, iż na żądanie Ludwika Zawiślak obywatela w Warszawie pod Nr 410 zamieszkałego, a zamieszkanie prawne do tego interesu i całego postępowania subhastacyjnego u Juljana Czajkowskiego Patrona przy Trybunale Cywilnym Gubernji Warszawskiej w Warszawie pod Nr. 549*a* zamieszkałego, obrane mającego, w poszukiwaniu sumy rs. 1,200 z procentem od dnia 1 Października 1861 r. i kosztów od Icyka Lejb Cohen właściciela nieruchomości w Warszawie pod Nr. 1451 położonej i w tejże zamieszkanie prawne obrane mającego, a we wsi i gminie Powązki pod Warszawą zamieszkałego, protokułem Antoniego Onufrego Szadkowskiego Komornika przy Sądzie Apelacyjnym Królestwa Polskiego w dniu 22 Kwietnia (4 Maja) 1865 roku sporządzonym, w drodze sądowej przymuszonego wywłaszczenia zajętą i zaaresztowaną została:

NIERUCHOMOŚĆ

w Warszawie przy ulicy Śliskiej pod N. 1451 na gruncie czynszowym, z którego rocznie opłaca się czynszu rs. 3 kop. 30, w cyrkule policyjnym i administracyjnym 8, w jurisdykcji Sądu Pokoju Okręgu i miasta Warszawy Wydziału III, w gminie Magistratu miasta Stołecznego Warszawy położona, prawem własności do egzekwowanego dłużnika Icyka Lejb Cohen należąca, w dzierżawnem posiadaniu Samsona Kaminer za rs. 600 rocznie za kontraktem urzędowym przed Michałem Przysieckim Rejentem w d. 9 21) Września 1864 r. zdziałanym, od d. 1 Października 1864 r. do tegoż dnia 1870 r. zostająca, poszukiwaną wierzytelnością hypotecznie obciążona

Na gruncie tej nieruchomości są następujące zabudowania:

1. Dom z drzewa na podmurowaniu z cegły palonej o parterze, z facjatami blachą kryty, 4 kominy murowane mający.
2. Podwórze w części kamieniem polnym wybrukowane
3. Komórka z desek deskami kryta.
4. Oficyna o parterze z facjatą z drzewa wybudowana szalowana, pod półdaszkiem gontami krytym, jeden komin murowany mająca.
5. Zabudowanie z drzewa gontami kryte, w którem są komórki.
6. Kloaka z desek, przy której jest śmietnik.
7. Stajnia i wozownia z bali gontami kryta.
8. Zabudowanie z drzewa deskami kryte.
9. Oficynka mała dachówką holenderką i karpiówką kryta.
10. Oficyna w pruski mur wystawiona, w połowie holenderką, a w drugiej połowie karpiówką kryta, 2 kominy murowane mająca.
11. Budka z drzewa deskami pokryta, mająca kominek nad dach wymurowany, obok którego jest studnia balami cembrowana.

W nieruchomości tej jest 19 stu lokatorów, z imion i nazwisk, oraz ilość ceny najmu uiszczających, w akcie zajęcia wymienionych.

Obszerniejsze opisanie powyż zajętej nieruchomości znajduje się w akcie zajęcia u sprzedażą dyrygującego Juljana Czajkowskiego Patrona przy Trybunale Cywilnym Gubernji Warszawskiej w Warszawie, w Warszawie pod Nr. 549 zamieszkałego, zaś zbiór objaśnień i warunki sprzedaży w kancelarji Trybunału tutejszego w wydziale I złożone, przejrzane być mogą.

Zajęcie w kopjach doręczono:

1 JW. Kalikstowi Witkowskiemu Prezydentowi Miasta Stołecznego Warszawy w Warszawie pod N-rem 387 urzędującemu na ręce Franciszka Krasnodębskiego urzędnika tegoż Magistratu.

2. Emerykowi Kozerskiemu Pisarzowi Sądu Pokoju O-gu i miasta Warszawy Wydziału III, w Warszawie pod Nr. 405 urzędującemu, na ręce własne.

Obudwom dnia 2 (14) Września 1865 r.

Wniesiono do księgi wieczystej powyż zajętej nieruchomości w Warszawie d. 23 Wrześ. (10 Paźdz.) 1865 r., a w dniu dzisiejszym do księgi zaaresztowań w kancelarji Trybunału tutejszego w Wydziale I. na ten cel utrzymywanej wpisane zostało.

Pierwsza publikacja zbioru objaśnień i warunków sprzedaży odbędzie się na audjencji jawnej Trybunału Cywilnego Gubernji Warszawskiej w Warszawie w wydziale I. w miejscu zwykłych posiedzeń przy ulicy Długiej pod Nr. 549 o godzinie 10-ej z rana d. 24 Listop. (6 Grudnia) 1865 roku.

Sprzedażą dyrygować będzie Juljan Czajkowski Patron przy Trybunale Cywilnym Gubernji Warszawskiej w Warszawie, którego zamieszkanie wyżej jest wskazane.

Warszawa, d. 11 (23) Października 1865 r.
Radca Dworu, Zgórski.

Wywieszono na tablicy w sali ustępowej Trybunału Cywilnego Gubernji Warszawskiej w Warszawie dnia 12 (24) Października 1865 roku.

Radca Dworu, Zgórski.

Po odbyciu trzech publikacji zbioru objaśnień i warunków licytacyjnych w dniach 24 Listopada (6 Grudnia) 1865 r., 8 (20) Grudnia t. r. i 22 Grudnia (3 Stycznia) 1865/6 r., Trybunał tutejszy wyrokiem z dnia 22 Grudnia (3 Stycznia) 1865/6 r, termin do przygotowawczego przysądzenia nieruchomości Nr. 1451 w Warszawie na dzień 4 (16) Lutego 1866 r. godzinę 10 z rana wyznaczył, w którym to terminie po oddaleniu czynionych ze strony wywłaszczonego dłużnika sporów o nieważność subhastacji czynionych, nieruchomość wspomniona Juljanowi Czajkowskiemu Patronowi przygotowawczo za sumę rs. 3,000 przysądzoną została.

Następnie Trybunał wyrokiem w tym samym dniu to jest d. 4 (16) Lutego 1866 r. wydanym, poświadczając odbycie przygotowawczego przysądzenia, termin do ostatecznego przysądzenia na dzień 30 Marca (11 Kwietnia) 1866 roku godzinę 10 z rana wyznaczył, który z powodu założonej od wyroku Trybunału z dnia 4 (16) Lutego 1866 r. apelacji, nie przyszedł do skutku, po oddaleniu tej apelacji wyrokiem Sądu Apelacyjnego z d. 1 (13) Czerwca 1866 roku, Trybunał tutejszy wyrokiem d 16 (28) Czerwca t. r. na żądanie Ludwika Zawiślak zapadłym, nowy termin do ostatecznego przysądzenia tyle razy rzeczonej nieruchomości na dzień 14 (26) Lipca 1866 r. godzinę 10 z rana w Wydziale I. wyznaczył, w którym to terminie licytacja zacznie się od sumy rs. 5,065 k. 51, jako $^2/_3$ części szacunku taksą biegłych wynalezionego.

Warszawa d. 20 Czerwca (2 Lipca) 1866 r.
Pisarz Trybunału,
Radca Dworu, Zgórski.

(N D. 4043)

Podpisany Adwokat przy Sądzie Apelacyjnym Krolestwa Polskiego w Warszawie pod Nr 2244*a* zamieszkały, w imieniu i na rzecz Marjanny z Faberów po ś. p. Dyonizym Dobrzańskim pozostałej wdowy, w mieście Włocławku Gubernji Warszawskiej zamieszkałej, czyniący, donosi i ogłasza, iż na zasadzie wyroku Trybunału Cywilnego Gubernji Warszawskiej w Warszawie z dnia 7 (19) Stycznia 1866 roku sprzedaną zostanie w drodze działów

NIERUCHOMOŚĆ Nr. 265,

dawniej Nr. 262 oznaczona, w mieście Włocławku Gubernji Warszawskiej przy ulicy Nowy-Rynek położona, rozciągająca się aż do ulicy Przedmiejskiej, a będąca własnością:

a) nieletnich po ś. p. Dyonizym Dobrzańskim pozostałych dzieci, mianowicie:

1. Kacpra	Dobrzańskich,
2. Marjanny	
3 Elzbiety	
4. Heleny	
5. Franciszki	
6. Walerji	

jako Sukcesosów tegoż Dyonizego Dobrzańskiego, których główną opiekunką jest Marjanna Dobrzańska. po tymże ś. p. Dyonizym Dobrzańskim pozostała wdowa, przydanym zaś Stanisław Piekarski, a szczególnym do działów Ludwik Dobrantz, obadwa obywatele miasta Włocławka, wszyscy w temże mieście Gubernji Warszawskiej zamieszkali, tudzież

b) tejże Marjanny Dobrzańskiej, jako nabywczyni praw do dzieci pełnoletnich Dyonizego Dobrzańskiego w pierwszem małżeństwie zrodzonych, mianowicie: Konstantego, Józefa, Dyonizego Dobrzańskich i Antoniny z Dobrzańskich zamężnej Lessin.

Składa się:

1. z domu frontowego 44 stóp długości, a 40 szerokości mającego, z cegły na wapno wybudowanego, dachówką krytego, o parterze, suterynach, pierwszem piętrze i pół piętrze.

2. z podwórza 7,904 stóp kwadratowych r. obejmującego

3. ze stajni, wozowni, drwalni i kloaki, drewnianych.

Nieruchomość ta oszacowaną została przez biegłych na rs. 3,985.

Pierwsza publikacja zbioru objaśnień i warunków sprzedaży tej nieruchomości, odbyła się przed Juljanem Mikoszewskim, Rejentem Okręgu Włocławskiego w mieście Włocławku zamieszkałym, i kancelarję swą utrzymującym, dnia 30 Kwietnia (12 Maja) 1866 r. o godzinie 10½ z rana.

Druga zaś taka publikacja i zarazem przygotowawcze przysądzenie, odbędzie się w miejscu wyżej wyrażonem, przed tymże Rejentem w dniu 14 (26) Czerwca 1866 r. o godzinie 10½ z rana.

Trzecia zaś taka publikacja, licytacja i ostateczne przysądzenie, odbędzie się tamże w terminie później oznaczyć i ogłosić się mającym.

Licytacja rozpocznie się od sumy rs. 2,657, jako ⅔ części szacunku przez biegłych wykrytego.

Zbiór objaśnień i warunków sprzedaży, przejrzeć można u podpisanego Adwokata w Warszawie pod Nr. 2244*a*, i w kancelarji Rejenta Mikoszewskiego w mieście Włocławku zamieszkałego.

Warszawa d. 30 Kwietnia (12 Maja) 1866 r.
Aleksander Preiss Adwokat

Po odbyciu drugiej publikacji zbioru objaśnień i warunków sprzedaży tej nieruchomości i zarazem przygotowawczego jej przysądzenia w dniu 14 (26) Czerwca 1866 r. termin do ostatecznego tejże nieruchomości przysądzenia oznaczony został na dzień 13 (25) Lipca 1866 r. godzinę 10½ z rana, który odbędzie się przed Juljanem Mikoszewskim Rejentem Okręgu Włocławskiego w mieście Włocławku pod Nr. 223 kancelarję swą utrzymującego.

Warszawa d. 18 (30) Czerwca 1866 r.
Aleksander Preiss, Adwokat.

(N. D. 4044)

Podpisany Adwokat przy Sądzie Apelacyjnym Królestwa Polskiego, w Warszawie pod Nr. 2244*a* zamieszkały, w imieniu i na rzecz Marjanny z Faberów po ś. p. Dyonizym Dobrzańskim pozostałej wdowy, w mieście Włocławku Gubernji Warszawskiej zamieszkałej czyniący, donosi i ogłasza: iż na zasadzie wyroku Trybunału Cywilnego Gubernji Warszawskiej w Warszawie, z dnia 7 (19) Stycznia 1866 roku przedaną zostanie w drodze działów:

NIERUCHOMOŚĆ Nr. 164

dawniej Nr. 135 oznaczona, w mieście Włocławku Gubernji Warszawskiej przy ulicy Łęgskiej i Kowalskiej położona, a będąca własnością:

a) nieletnich po ś. p. Dyonizym Dobrzańskim pozostałych dzieci, mianowicie:

1. Kacpra
2. Marjanny
3. Elzbiety
4. Heleny
5. Franciszki
6. Walerji

} Dobrzańskich,

jako sukcesorów tegoż Dyonizego Dobrzańskiego, których główną opiekunką jest Marjanna Dobrzańska, po tymże ś. p. Dyonizym Dobrzańskim pozostała wdowa, przydanym zaś Stanisław Piekarski, szczególnym do działów Ludwik Dobrantz, obadwa obywatele miasta Włocławka, wszyscy w temże mieście Gubernji Warszawskiej zamieszkali, tudzież

b) tejże Marjanny Dobrzańskiej, jako nabywczyni praw od dzieci pełnoletnich, Dyonizego Dobrzańskiego w pierwszem małżeństwie zrodzonych, mianowicie: Konstantego, Józefa, Dyonizego Dobrzańskich i Antoniny z Dobrzańskich zamężnej Lessin.

Składa się:

1. z domu frontowego parterowego murowanego, dachówką krytego.

2. z drwalni i kloaki.

3. z placu, na którym te zabudowania stoją, zawierającego powierzchni stóp kwadratowych 760.

Nieruchomość ta oszacowaną została przez biegłych na rs. 1,230.

Pierwsza publikacja zbioru objaśnień i warunków sprzedaży tej nieruchomości, odbyła się przed Juljanem Mikoszewskim Rejentem, Okręgu Włocławskiego, w mieście Włocławku zamieszkałym i kancelarję swą utrzymującym, dnia 30 Kwietnia (12 Maja) 1866 r. o godzinie 10 z rana.

Druga zaś taka publikacja i zarazem przygotowawcze przysądzenie, odbędzie się w miejscu wyżej wyrażonem przed tymże Rejentem w dniu 14 (26) Czerwca 1866 r. o godzinie 10 z rana.

Trzecia zaś taka publikacja, licytacja i ostateczne przysądzenie, odbędzie się tamże, w terminie później oznaczyć i ogłosić się mającym.

Licytacja rozpocznie się od sumy rs. 820 jako ⅔ części szacunku przez biegłych wykrytego.

Zbiór objaśnień i warunków sprzedaży, przejrzeć można u podpisanego Adwokata w Warszawie pod Nr. 2244*a* i w Kancelarji Rejenta Mikoszewskiego w mieście Włocławku zamieszkałego.

w Warszawie d. 30 Kwietnia (12 Maja) 1866 r.
Aleksander Preiss, Adwokat

Po odbyciu drugiej publikacji zbioru objaśnień i warunków sprzedaży tej nieruchomości i zarazem przygotowawczego jej przysądzenia w dniu 14 (26) Czerwca 1866 r. termin do ostatecznego tejże nieruchomości przysądzenia oznaczony został na dzień 13 (25) Lipca r. b. godzinę 10 z rana. który odbędzie się przed Juljanem Mikoszewskim Rejentem Okręgu Włocławskiego w mieście Włocławku pod Nr. 223 kancelarję swą utrzymującego.

Warszawa d. 18 (30) Czerwca 1866 r.
Aleksander Preiss, Adwokat.

N. D. 4036. Podpisany Patron podaje do powszechnej wiadomości, że w interesie nieletnich po Karolu Wilchelmie 2-ch Imion Zimerlingu pozostałych dzieci, Rada familijna uchwałami w dniach 22 Czerwca (4 Lipca) i 9 (21) Listopada 1865 r. w Sądzie Pokoju Okręgu Kaliskim nastąpionemi postanowiła sprzedaż w drodze beneficjalnej folwarku Wolnostwo do nieletnich po tymże Zimerlingu pozostałych dzieci, należącego, i uchwały te wyrokiem Trybunału Kaliskiego w dniu 29 Listopada (11 Grudnia) t. r. wydanym zatwierdzone zostały, a do mianowania biegłych odebrania od nich przysięgi i odbycia przedaży delegowany został W-y Pękosławski Asesor tegoż Trybunału, i taksa ta w d. 11 (23) Kwietnia r. b sporządzoną została, przez którą Biegli oznaczyli szacunek folwarku tego na rs 12,986 kop. 23. Folwark o którym mowa Wolnostwo zwany; w wsi Tyńcu pod Kaliszem, i w tymże Okręgu położony, należący do Eleonory Wilchelminy Szarloty i Klementyny, Otylji Elzbiety, Emilji Pauliny, Huldy Fryderyki, i Fryderyka Wilchelma po dwa imiona mających rodzeństwa nieletnich Zimerling w wsi Tyńcu pod Kaliszem i w tymże Okręgu zamieszkałych, których opiekunem głównym jest Beniamin Zimerling dzierżawca wsi Stoku a przydanym opiekunem Gothii, Lange obywatel w Mieście Kaliszu zamieszkali: Folwark ten obejmuje rozległości w gruntach ornych pszennych i żytnych, tudzież ogrodach, i pod zabudowaniami mórg 81 prętów 11. Z tej przestrzeni odchodzi grunt odpadły na własność włościan mórg 10 prętów 213: pod zabudowaniami mórg 2; tudzież ziemia pod dwiema wydzierżawionemi wiatrakami mórg 2 i pod ogrodami mórg 2, pozostaje zatem czystego gruntu ornego mórg 64 prętów 98 który jest przedmiotem niniejszej przedaży. Na przestrzeni tej jest Folwark z potrzebnemi zabudowaniami, do folwarku tego należą dwa czynszowe wiatraki z których opłacany jest czynsz rocznie rs 90 tudzież dom szynkowy murowany z stajnią wjezdną z czego dzierżawca płaci rocznie rs. 600; dalej jest browar, do ważenia piwa z potrzebnemi narzędziami i młynem do mielenia słodu; z czego dzierżawca płaci rocznie czynszu rs. 150 i należy kuźnia z której jak równie i z mieszkania dzierżawca płaci czynszu rocznie rs. 30; Na folwarku tym znajduje się inwentarz gruntowy; 6 koni roboczych, 6 krów dojnych, dwoje jałowizny, buchaj 1, bron żelaznych 4, pługów 2, Wozów na żelaznych osiach 3, Sanki 1, bryczka 1, młynek do czyszczenia zboża, sieczkarnia wózek do wożenia wody, i kłoda do kapusty, podatki i ciężary są następujące:

Ofiara rs. 54 kop. 54, podymne rs. 20 kontyngiens rs. 21 kop. 88½. Składka ogniowa rs. 7 kop. 70½ na utrzymanie Wójta Gminy rs. 30. Składka transportowa rs. 1 kop. 63.

Zbiór objaśnień i warunki przejrzane być mogą w biórze Trybunału w Kaliszu, i u podpisanego Patrona sprzedaż popierającego.

Sprzedaż ta rozpoczynać się będzie od sumu rs. 12,986 kop. 23 tak jak biegli wynaleźli.

Pierwsze ogłoszenie warunków nastąpiło w d. 9 (21) Czerwca 1866 r. Termin zaś do przygotowawczego przysądzenia oznaczony został przed W-ym Pękosłuwskim Asesorem Trybunału w miejscu zwykłych posiedzeń Trybunału w Mieście Kaliszu na d. 30 Lipca (11 Sierpnia) 1866 r. godzinę trzecią z południa

Kalisz d. 12 (24) Czerwca 1866 r.
Ignacy Błeszyński, Patron Trybunału.

(N. D. 4037) W dniu 28 Czerwca (10 Lipca) 1866 r. o godzinie 12 w południe na Starym-mieście, w dniu 29 Czerwca (11) Lipca) o godzinie 8 i 9 na Grzybowie, w dniu 30 Czerwca (12 Lipca) r. b. o godzinie 1 z południa na Starym-mieście, wreszcie w d. 1 (13) Lipca o godzinie 3 z południa na Muranowie, zajęte w drodze sądowej egzekucji, różne przedmiota, to jest: meble palisandrowe, machoniowe, jesionowe, sosnowe, lustra, zegary, grupy porcelanowe, obrazy olejno malowane, dywany perskie, garderoba i bielizna męzka; lanszafty, lampy, ogier wałach i klacze gniade, wałach siwy, po lat 6, 10 i 13 mające, kareta poczwórna, homonta krakowskie, lejce, uździenice i t. p. ruchomości, wszystko w Warszawie na targach publicznych, przez licytacją sprzedane będą.

A. Tymecki Komornik.

(N. D. 4040) Prawnie zajęte objekta, jako to: kanapy, krzesła, fotele, stoły, łóżka, fortepian, w Warszawie na placu targowym Stare-miasto, w dniu 28 (10) o godzinie 10 z rana, na placu targowym za Żelazną-bramą, w tymże dniu o godzinie 10 z rana, na placu targowym Wołowy w przedmieściu Praga, w dniu 29 Czerwca (11 Lipca) r. b. o godzinie 11 z rana na placu targowym Grzybów, w d. 1 (13) Lipca r. b. o godzinie 10 z rana, przez publiczną licytację sprzedane będą.

Zawadzki Komornik.

(N. D. 4017) Prawnie zajęte w egzekucji sądowej ruchomości, jako to: łóżka jesionowe, rygały i bufet sklepowe, legominy i t. p. na targu Muranów w Warszawie, w dniu 28 Czerwca (10 Lipca) r b. o godzinie 10 z rana, przez publiczną licytacją sprzedane będą.

Szymanowski Komornik.

DONIESIENIA PRYWATNE.

(N. D. 3900)

MAPPA

Środkowych Krajów Europy będących widownią obecnej wojny

z oznaczeniem dróg żelaznych chromolitograficznie (kolorem czerwonym).

Wyszły w tych dniach z pod prasy **Zakładu Artystyczno - Litograficznego Adama Dzwonkowskiego i Spółki, ulica Miodowa Nr. 482 (nowy 4)** Cena rs 1. Koszta przesyłki pocztą wynoszą 40 kop. od egzemplarza. Tenże Zakład wszelkich dokłada starań, ażeby spiesznie ukończyć rozpoczętą **Mapę Europy w 4 sekcjach,** z których dwie już ukończone zostały a trzecia niedługo opuści prasę Cena prenumeracyjna tej Mapy rs. **3** po wyjściu **4** rs Każda Sekcja oddzielnie się sprzedaje po rs. **1**, koszta przesyłki pocztą **25** kop. od każdej Sekcji. Prenumeratorowie **Mapy Europy w 4-ch Sekcjach mają ten przywilej że dostają o 40 kop. taniej Mapę środkowych krajów Europy** czyli po kop. **60.**

(N. D. 4034)



ORPHEUM.

Miodowa ulica dom p. Lessera

PROFESOR MEHAY Z PARYŻA,

da przedstawienie

Magii i zjawiska duchów.

Bliższe szczegóły podadzą afisze. (10620.)

(N. D. 3910).

BAZAR

TYGODNIK ILUSTROWANY

MÓD I ROBÓT RĘCZNYCH

Z dniem 1 Lipca r. b. rozpoczynamy 3-ci kwartał; warunki prenumeraty pozostają te same, w Warszawie, edycja z rycinami kwartalna rs. 1 kop. 80, bez rycin rs. 1 kop. 25. Na prowincji, edycja II z rycinami półrocznie rs. 3 kop. 75, edycja I kwartalnie rs. 1 kop. 35. W Cesarstwie I edycja bez rycin kwartalnie rs. 1 kop. 35, zaś II edycja półrocznie z rycinami rs. 3 kop. 75. W Cesarstwie li tylko w kopertach osobnych, które to rocznie rs. 2 wynoszą.

(2) Wydawca **J. Kaufman.**

(N. D. 3998)

Fabryka tabaczna

K. TEOFILIDY.

w Warszawie przy ul cy Wi łok Nr. 1567a.

W następstwie poprzedniego ogłoszenia zawiadamia, iż od dnia 1 (13) Sierpnia r. b., ma zamiar poruczyć hurtową sprzedaż swoich wyrobów, osobom, któreby pragnęły w miastach: Radomiu, Kielcach, Siedlcach, Piotrkowie, Częstochowie, Łowiczu i Łomży.

O warunkach można dowiedzieć się w kantorze przy fabryce. (10490)

(N. D. 4019)

Potrzebna jest **suma** od 10.000 do 25,000 rsr. na I y numer hypoteki domu murowanego w Warszawie, bez pośrednictwa osób trzecich, takowa może być przyjętą zaraz lub za miesiąc od daty wiadomość u Zbiegniewskiego, przy ulicy Oboźnej Nr. 2765*b* w domu W-go Deskura pod Nr. 10 mieszkania. (10043)

(N. D. 4042)

Sprowadzono z miasta Charkowa, na sprzedaż konie wierzchowców, i do zaprzęgu, które to **konie** zasługująna uwagę tak pięknością jak i zaletami, dobrze ujeżdżone po polsku w szorach i po rusku pojendynczo. Konie te stada dziedzicznego honorowego obywatela Dymitra Kuzniecowa, pochodzące z rozsady Chrzenowskiego Cesarskiego stada, składany również z stada A. B. Kozakowa. Konie te będą się sprzedawać po umiarkowanych cenach.

Osoby życzące nabyć takowe, mogą powziąść wiadomość na Pradze, w domu W-nej Kleckiej pod Nr. 500 przy ulicy Targowej, u E. N. Rakowskiego, gdzie można widzieć tak konie jak i wydane o nich świadectwa.

(10618)

(N. D. 3882)

DWA MAJĄTKI

do sprzedania

W gubernji Lubelskiej Powiecie Hrubieszowskim.

1. **Dobra Zimne**: gruntów ornych dziesięcin 600 (mórg 1200), łąk dziesięcin 183 (mórg 366), lasów dziesięcin 468, (mórg 936) młynów 3, gorzelnia 1.

2. **Dobra Pukarzów**: gruntów ornych dziesięcin 642 (mórg 1284), łąk dziesięcin 171 (mórg 342), lasów dziesięcin 344½ (mórg 693), młynów 2, gorzelnia 1.

Te dwa majątki graniczą z sobą, każdy ma oddzielną księgę hypoteczną i są do nabycia albo pojedynczo, albo razem. Dowiedzieć się można o warunkach adresując do W. Kazimierza Milowicza przez Zamość, Tomaszów Ordynacki w Grodysławicach.

(3882)

(N. D. 4041)

Majątek ziemski,

3 mil od Skierniewic, 25⅙ włók, w tem: las, łąki, pastwiska, grunt dobry, uregulowany do sprzedania w każdym czasie, wiadomość w dystrybucji, ulica Marszałkowska Nr. 1381 w Warszawie. (10550)

(N. D. 3943)

KANTOR LOTERJI

A. ZWEIGBAUM

przy ul. Nowy-Świat wprost Kopernika,

Poleca losy do 1-ej klasy 107 loterji.

Osobom na prowincji zapewnia się najakuratniejszą ekspedycję losów.

SKŁAD CYGAR

tejże firmy

Posiada zawsze zapasy **Cygar Hawańskich** i wszelkich wyrobów tabacznych z fabryk rosyjskich i krajowych.

A. Zweigbaum.

☞ Tamże potrzebny jest **Uczeń** handlu wieku lat 15, dowiedzieć się oraz można o garniturze mebli z orzechowego drzewa, adamaszkiem kryty. (10249—2)

W Drukarni Rządowej przy Komisji Rządowej Oświecenia Publicznego.— Za pozwoleniem Cenzury.